

DZIEN

12 stron

10
GR.**BYDGOSKI**

ILUSTROWANY

DRĄŻ WYDAWNICTWA: DZIEN POMORZA — DZIEN GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEN KOCIEWSKI
GŁOS NIESZAWSKI (DZIEN CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEN TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEN CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Z polowania w Runowie Kraińskim

Ostatnio odbyło się w Runowie Kraińskim polowanie z udziałem P. Prezydenta Rzeczypospolitej, Marsz. E. Śmigłego-Rydza i zaproszonych przez Pana Prezydenta gości. Zdjęcie przedstawia P. Prezydenta R. P. i Marsz. Śmigłego-Rydza, jadących w bryczce myśliwskiej na teren polowania. Obok Naczelnego Wódza Marszałek Śmigły-Rydz na stanowisku, w lesie runowskim.

Potwierdzenie siły i żywotności sojuszu polsko-rumuńskiego

Oświadczenie min. Antonescu przed jego podróżą do Polski

Bukareszt 23. 11. (PAT). Rumuński minister spraw zagranicznych Antonescu w przededniu wyjazdu do Polski złożył korespondentowi Polskiej Agencji Telegraficznej następujące oświadczenie:

„Z głębokim zadowoleniem udaję się do Polski na uprzejme zaproszenie wybitnego ministra Spr. Zagr. Polski p. Becka, wystosowane podczas naszych serdecznych rozmów w Genewie.

Należy powitać wszelką okazję do potwierdzenia siły i żywotności sojuszu polsko-rumuńskiego. Będę w stosunku do szlachetnego i rycerskiego narodu polskiego rzeczniczem nie tylko rządu, lecz i narodu rumuńskiego, którego łączą z narodem polskim więzy uczucia i szacunku, wynikające ze wspólnej przeszłości, pełnej cierpienia i walk o wolność i niepodległość. Czynnikiem zbliżającym oba sąsiadujące narody jest również żywność przez nie pragnienie pokoju. Traktat sojuszniczy polsko-rumuński, oparty na pakcie Ligi Narodów stanowi wierne odzwierciedlenie naszej woli zapewnienia tej części Europy pokoju, opartego na niezachwianym utrzymaniu nietykalności terytorialnej. Stosunki polsko-rumuńskie nie powinny ograniczać się jednak do ścisłych ram traktatu, łączącego oba państwa. Istnieje wielka dziedzina pracy, która winna być doprowadzona do pomyślnego wyniku, a mianowicie rozwój wszelkiego rodzaju stosunków pomiędzy obu naszymi krajami. Nie mam jedynie na myśli stosunków gospodarczych, które są szczególnie doniosłe i które mogą być bardziej rozwinięte. Myślę również o stosunkach kulturalnych oraz intelektualnych. Żywie niezbita nadzieja, że może najbliższe rozmowy z p. min. Beckiem zostaną uwieńczone konkretnymi rezultatami w tej dziedzinie.

„Zależało mi na tym, aby pierwszym etapem mojej podróży był Kraków, gdzie złoży-

łoid u grobu Pierwszego Marszałka Polski. Nie mógłbym gościć na ziemi polskiej; nie złożywszy w imieniu Jego Królewskiej Mości króla Rumunii, w imieniu rządu i narodu rumuńskiego hołdu pełnego pietyzmu i wdzięczności bohaterowi Polskiego Odrodzenia, organizatorowi wielkiego Państwa Polskiego, temu, który był duszą sojuszu

polsko-rumuńskiego. Jestem szczęśliwy, że za kilka dni złożę wyrazy czci Panu Prezydentowi RP, poznam p. Marszałka Śmigłego Rydza i odbędę z Panem Prezydentem RP. i Panem Marszałkiem Śmigłym Rydzem rozmowy, które, jestem przekonany, przyczynią się do zacieśnienia węzłów łączących oba nasze narody“.

Tranzyt przez Pomorze wciąż tematem rokowań

Warszawa, 23. 11. (PAT). Informacje o rzekomym zerwaniu przez delegatów niemieckich rokowań w sprawie uregulowania przewozów kolejowych między Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec (TRANZYT PRZEZ POMORZE) po 1.

stycznia 1937 r. są nieścisłe. Rokowania bowiem toczą się nadal z przerwami, które są normalne w podobnych przypadkach, gdzie mają być powzięte ważne decyzje i gdy konieczną jest dla nich aprobata władz centralnych.

40 tysięcy górników śląskich wydobyciu dla bezrobotnych 150 pociągów węgla

Katowice, 23. 11. (PAT). Jak się dowiadujemy, w czasie sobotniego dnia pracy, poświęconego przez górników na rzecz pomocy bezrobotnym, pracowali w kopalniach na Górnym Śląsku 39.300 górników, którzy wydobyli 63.500 ton

węgla. Węgiel ten oddany zostanie do dyspozycji ogólnopolskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym. Obliczenia z terenu Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego nie są jeszcze znane.

9 wyroków śmierci w Nowosybirsku

Skazanie Niemca-inżyniera wywołało gwałtowne oburzenie w Berlinie

Moskwa (PAT). Na niedzielnym posiedzeniu wieczornym kolegium wojennego najwyższego sądu Z. S. R. R. w Nowosybirsku zapadł wyrok, skazujący wszystkich oskarżonych, w tym i obywatela niemieckiego inż. Sticklinga i 8 obywateli sowieckich na karę śmierci przez rostrzelanie.

niemka w nadzwyczaj ostrych słowach oceniając skazanie na śmierć inż. Sticklinga i z gwałtownością atakuje tego rodzaju wyro-

Eden o wizycie min. Becka w Londynie

Odpowiedź na interpelację w Izbie Gmin

Londyn, 23. 11. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin, w czasie interpelacji zgłaszanych pod adresem ministra spraw zagranicznych, poseł Labour Party Henderson zapytał min. Edena, czy może udzielić wyjaśnień w sprawie wizyty polskiego ministra Spraw Zagranicznych Becka.

Na interpelację tę min. Eden odpowiedział, co następuje: „Pozwalam sobie odesłać szanownego posła do treści komunikatu, ogłoszonego w prasie po zakończeniu londyńskich rozmów z polskim ministrem Spraw Zagranicznych. Pragnę jednak skorzystać z okazji, by dodać, że z wizyty p. Becka byliśmy bardzo radzi i że przyczyniła się ona do wzmocnienia serdecznych stosunków istniejących pomiędzy Polską a Wielką Brytanią.

Za 15 milionów a nie 12 wywieziemy do Niemiec w grudniu

Berlin 23. 11. (PAT). Nawiązując do podanej przed trzema dniami wiadomości o odbytych w dniach 16—20 bm. w Berlinie rozmowach w sprawie wykonania polsko-niemieckiego układu gospodarczego — stwierdzić należy, że łączna wartość wywozu do Niemiec na miesiąc grudzień ustalona została na 15 milionów zł, nie zaś na 12 miln. jak mylnie podano.

Młodzi prawnicy polscy w Budapeszcie

Budapeszt, 23. 11. (PAT). W odpowiedzi na wizytę młodych prawników węgierskich w Polsce w styczniu b. r., przybyła tu wczoraj w nocy delegacja Zrzeszenia Młodych Prawników R. P., pod przewodnictwem prof. Lutostanckiego.

Koniec awantur akademickich

(ch) Wilno, 23. 11. (Tel. wł.) Po zakończeniu wczoraj głódówki studentów w Domu Akademickim, w dniu dzisiejszym o godz. 11 młodzież zakończyła i blokadę Domu Akademickiego i opuściwszy go, udała się zwartymi szeregami do kościoła akademickiego, gdzie ks. biskup Jałbrzykowski odprawił nabożeństwo i udzielił akademikom błogosławieństwa.

Uniwersytet jest narazie zamknięty, a otwarty zostanie zapewne dopiero po wydaniu zarządzeń porządkowych.

(ch) Lwów, 23. 11. (Tel. wł.) Dziś wznowiono wykłady na Uniwersytecie Jana Kazimierza i Politechnice Lwowskiej.

Czy Niemcy zerwą stosunki z Sowietami?

Londyn, 23. 11. (PAT.) Korespondent Reutera w Berlinie donosi, że pogłoski o możliwości natychmiastowego zerwania stosunków między Niemcami a Z. S. R. R. nie znajdują wiary w tamtejszych ko-

łach dyplomatycznych, które sądzą, że o ile zerwanie tych stosunków nie nastąpiło bezpośrednio po kongresie norwimberskim, to trudno je przewidywać teraz.

(ch) Berlin, 23. 11. (Tel. wł.) Prasa nie-

Zastój na froncie madryckim

Wywołały go... złe warunki atmosferyczne

Madryt, 23. 11. (PAT). „Rada obrony Madrytu” wydała o godz. 13 następujący komunikat:

„Na wszystkich odcinkach frontu zaznaczył się pewien zastój, wywołany złąmi warunkami atmosferycznymi. W ciągu ostatnich 24 godzin nie zaszły żadne zmiany na froncie madryckim. Jedynie w okolicy Carabanchel przeprowadziły wojska powstańcze silny atak, który został z dużymi dla nich stratami odparty. Oddziały powstańcze, cofając się pozostawiły na placu boju 2 czołgi, pochodzenia niemieckiego.

do floty cudzoziemskiej, ponieważ powstańcy bódzi podwodnych nie posiadają zaatakowały statki rządowe u wejścia do portu Kartagenu. Jedną z torped trafiła krążownik „Serwantes”, powodując poważne uszkodzenia.

Inne torpedy przeszły obok torpedowca „Mendez Munez” nie trafiając go.

Śmierć i życie kapitanów hiszpańskich statków w kieszeniach delegatów „czerwonego rządu”

Buenos Aires 23. 11. (PAT). Niebywała sensacja w Buenos Aires wywołała afera statku hiszpańskiego „Cabo San Antonio”. Statkowi temu, zafrachtowanemu przez rząd Katalonii, nie dozwolono władze portowe na

działność wobec władz argentyńskich, wyladowano więc towar z okrętu na redzie i przewieziono go innym statkiem do portu w Buenos Aires.

Jednocześnie jednak, agent morski zaż-

mają zamiaru wracać tym okrętem do Hiszpanii. Na wiadomość o tym, załoga okrętu, wśród której znajdowało się 4 delegatów rządu katalońskiego, usiłowała siłą zmusić kapitana i oficerów do pozostania na pokładzie okrętu. Powiadomiony o tym kaptan portu, wysłał na okręt żołnierzy prefektury morskiej celem uwolnienia kapitana i oficerów. Załoga okrętu stawiała żołnierzom prefektury morskiej czynny opór, wobec czego aresztowano całą załogę w liczbie 92 osób i przekazano całą sprawę władzom sądowym. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, delegaci rządu katalońskiego posiadali dokumenty dające im władzę życia i śmierci nad kapitanem i oficerami okrętu.

Majorca — kolonią włoską

Walencja, 23. 11. (PAT.) Agencja Fabry donosi, iż Majorca należąca do grupy wysp balearskich, w rzeczywistości stała się już kolonią włoską. Opanowanie Majorki przez wpływy włoskie, — zdaniem Fabry — jest etapem na drodze do przeobrażenia morza Śródziemnego w jezioro włoskie.

Powstańcy mają na wyspie około 10 tys. żołnierzy armii regularnej. Organizowali oni milicję faszystowską, liczącą 20 tys. członków. Na czele jej stoją oficerowie włoscy, którymi dowodzi hr. Rossi. Wszystkie siły wojskowe na Majorce wyposażone są w najbardziej nowoczesną broń przez Włochy. W porcie Palmy znajduje się stale 14 hydroplanów 3-motorowych i 3 kontrtorpedowce włoskie.

Ścisła neutralność W. Brytanii

Londyn, 23. 11. (PAT) Min. Eden oświadczył dziś po południu w izbie gmin, że rząd brytyjski utrzymywać będzie w dalszym ciągu w sprawie Hiszpanii politykę ścisłej neutralności.



Strącony przez powstańców samolot rządowy pod Madrytem i zdobyty czołg sowiecki

Wojska rządowe zajęły w Madrycie cały szereg domów, które powstańcy, uchodząc przed ogniem artyleryjskim, opuścili. Dziś rano, korzystając z panującej mgły, bombardował stolicę lotnik powstańczy.

Avila, 23. 11. (PAT). Specjalny wysłannik Havasa donosi, że lewe skrzydło armii gen. Varela złożone z dwóch kolumn rozpoczęło wczoraj rano ofensywę na Madryt w kierunku na most „Princesa” i dzielnicę Las Delicias. Ofensywa poprzedzona była silnym ogniem artyleryjskim. Według otrzymanych około godz. 16 wiadomości ofensywa rozwijała się z pełnym powodzeniem.

Co to za łodzie podwodne?

Madryt, 23. 11. (PAT). Ministerstwo marynarki oficjalnie komunikuje: Łodzie podwodne należące, jak należy przypuszczać

Oficerowie marynarki handlowej przystąpili do strajku marynarzy amerykańskich

Nowy Jork, 23. 11. (PAT). Strajk marynarzy rozszerzył się przez przystąpienie do niego 4 tysięcy oficerów marynarki handlowej, z których 2 tysiące ma swą stałą siedzibę w porcie nowojorskim. Prócz tego zawiadomiły związki zawodowe kapitanów okrętowych, inżynierów, pilotów portowych i stewardów, że członkowie ich przystąpią z dniem dzisiejszym we wszystkich portach Stanów Zjednoczonych do strajku. Dziś upływa 26-ty tydzień strajku i nie ma najmniejszych widoków na jego zakończenie.

Van Zeeland w Londynie

Bruksela, 23. 11. (PAT) Premier van Zeeland wyjedzie w czwartek do Londynu, gdzie wygłosi przemówienie podczas wydanego na jego cześć śniadania przez brytyjski komitet międzynarodowej izby handlowej. Van Zeeland zostanie przedstawiony członkom komitetu przez min. Edena.

Wyłom we włoskim systemie reglamentacji dewizowej

Rzym 23. 11. (PAT). Włoski podsekretarz stanu dla spraw wymiany i walut wydał dekret, wprowadzający wyłom we włoskim systemie reglamentacji dewizowej. Dekret ten, wchodzący w życie w dniu 1 grudnia rb. pozwala Bankowi Włoch i innym większym bankom włoskim na zakładanie t. zw. kont wolnych dla banków zagranicznych, przedsiębiorstw zagranicznych oraz cudzoziemców przebywających czasowo we Włoszech. Na kontaktach tych składane będą liry, bądź też dewizy zagraniczne, oraz włoskie lub zagraniczne papiery wartościowe. Rachunki te będą zwolnione od wszelkich ograniczeń, niezależnie od tego, czy poszczególne operacje dokonywane będą we Włoszech, czy też pociągać będą za sobą konieczność transferu zagranicę.

wjazd do portu w Buenos Aires, ponieważ był konsygnowany do żadnego z agentów morskich, wobec czego musiał pozostać na redzie. Po pewnym czasie jeden z morskich agentów przyjął na siebie odpowie-

dał obłożenia okrętu sekwestrem, co uczynił również kupiec, dostarczający na okręt żywności. Do tych komplikacji dołączyła się jeszcze ta, że kapitan okrętu, oficerowie, lekarz i pielęgniarka oświadczyli, że nie

Duch odwetu...

Precyzyjne zabawki „wojskowe” na wystawach gwiazdkowych w Berlinie

Berlin, 23. 11. (PAT). Sklepy i domy towarowe berlińskie urządzają corocznie bogate wystawy przedświąteczne. W tym roku rzuca się w oczy zwiedzających sklepy, zwłaszcza zabawek dziecięcych, że obok tradycyjnych zabawek spotyka się wszędzie precyzyjnie udoskonalone zabawki „wojskowe”. Najmłodsze pokolenie niemieckie może wybierać pomiędzy setkami żołnierszylelek, umundurowanych według przepisów sił zbrojnych Rzeszy, „walczących”, lub maszerujących w szyku defilady, może sobie nawet sprawić całą orkiestrę wojskową. Dziecko niemieckie może sobie poza tym sprawić „kask bojowy” z tektury, od-

powiedni ekwipunek żołnierski a nawet imitacje czapek wojskowych wszelkich rodzajów broni. W dziale zabawek mechanicznych widać liczne, pomalowane na kolor ochronny, typy czołgów z gumowymi „gąsiennicami”. Dawne niewinne zamki zastąpione zostały „rowami strzeleckimi” z gniazdami karabinów maszynowych i ziemiankami. Miłośnicy lotnictwa z pośród dzieci niemieckich mają do dyspozycji bogatą kolekcję samolotów różnych typów, które — efektywnie zawieszono „kluczami” w oknach wystawowych — zwracają na siebie uwagę kupujących. W dziale tym nie brak oczywiście kopii dział przeciwlotniczych i

t. d. Przemysł zabawkowy Niemiec wykorzystuje do swoich celów — jak widać — w szerokim stopniu zainteresowanie dobrojeniem państwa.

Order Olafa

na piersiach P. Prezydenta R. P. (ch) Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) P. Prezydent R. P. przyjął posła norweskiego Christiana Ditleffa, w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Romana. W czasie audiencji pos. Ditleff wręczył P. Prezydentowi odznaki wielkiej wstęgi orderu „Olafa”, najwyższego odznaczenia norweskiego, nadanego przez króla Norwegii Haakona VII.

Nowe zdecydowane zwycięstwo bokserów „Warty” w Niemczech

Berlin, 23. 11. (PAT). W niedzielę późnym wieczorem poznańska „Warta” rozegrała ostatni mecz bokserki na swoim tournée po Niemczech, przeciwnikiem Warty była reprezentacja Dessau, wzmocniona bokserami z Magdeburga. Zwyciężyli zdecydowanie bokserzy poznańscy w stosunku 12:6.

Polscy piłkarze — najlepsi w lotewskim Dyneburgu

Dyneburg, 23. 11. (PAT). W Dyneburgu odbyła się uroczystość wręczenia nagrody m. Dyneburga dla najlepszej drużyny piłkarskiej miasta. Puchar przyznano drużynie polskiego stowarzyszenia „Harfa”. Warto zaznaczyć, że Polacy zdobyli zarówno mistrzostwo miasta, jak i pierwsze miejsce w rozgrywkach o nagrodę miasta.

„Węgierskie drogi prowadzą do Rzymu”

Regent Horthy wyjechał do Włoch

Budapeszt, 23. 11. (PAT) Regent Horthy odjechał dziś pociągiem specjalnym o godz. 15,35 wraz z małżonką do Rzymu. W otoczeniu regenta znajdują się szefowie kancelarii cywilnej i wojskowej oraz 3 adiutantów.

Tym samym pociągiem odjechali do Rzymu: premier Daranyi celem złożenia wizyty Mussoliniemu i min. Kanya celem rewizytowania min. Ciano. W otoczeniu ich znajdują się posel włoski w

Budapeszcie Colonna, szef protokołu dyplomatycznego węgierskiego M. S. Z. oraz kilku wyższych urzędników węgierskiego M. S. Z.

Odjeżdżających zegnali na dworcu wszyscy członkowie rządu, poseł austriacki w Budapeszcie, naczelny deca armii węgierskiej, prezydent miasta oraz liczni przedstawiciele węgierskich kół politycznych i wojskowych.

Krwawe pojedynki

znów święcić będą triumfy na uczelniach niemieckich

Berlin 23. 11. (PAT). Nowe zasady współżycia młodzieży akademickiej przewidują m. in., że w ciągu pierwszych trzech semestrów student należący do t. zw. „Kameradschaft” i w ramach tej organizacji pracować na rzecz partii narodowo-socjalistycznej. Okres ten będzie zarazem miał charakter próby: o ile okaże się, że młodzieńcy nie wykazują zalet „studenta narodowo-socjalistycznego” ma on być usunięty z uczelni. Ustalono dalej m. in. bezwzględny obowiązek udzielenia satysfakcji honorowej. Pojedynki studenckie bynajmniej więc nie zginą, lecz — jak należy przypuszczać — rozpowszechnią się jeszcze bardziej. Należy zresztą zaznaczyć, że kwestia pojedynku została pominięta zupełnie w nowym kodeksie karnym, ma

ona być uregulowana w specjalnej „ehrenordnung”, dotyczącej nie tylko studentów, lecz wszystkich Niemców.

Włoska Gdynia ma powstać u brzegów Afryki Wschodniej

Budowa portu Assab

Rzym, 23. 11. (PAT) Dzienniki donoszą, że w ramach planu t. zw. rewolucyjnej imperium, przewidziana jest rozbudowa na wielką skalę portu włoskiego w Afryce Wschodniej Assab, który w ciągu najbliższych 3-4 lat stać się ma głównym portem łączącym stolicę Abisynii Addis Abebę z morzem Czerwonym, dzięki nowej drodze, jaka połączy stolicę Abisynii z portem Assab

przez Dessie. Koszty budowy portu wynoszą 50 milionów lirów.

Wiadomość ta jest żywo komentowana w tutejszych kołach francuskich, które zwracają uwagę, że rozbudowa portu w Assab osłabiłaby ruch we francuskim porcie Djibutti, oraz ruch na linii kolejowej, łączącej Djibutti ze stolicą Abisynii.

Prasa, państwo i społeczeństwo

Francuski minister spraw wewnętrznych popełnił samobójstwo na skutek kampanii kalumniatorów prasowych... Salengro utracił panowanie nad nerwami i sam skrócił swe życie.

Prasa — ta broń opinii publicznej — to zaprawdę broń obosieczna. Zależy, w czym ręku się znajdzie. Kto nią włada. Człowiek społeczny, czy dezorganizujący społeczeństwo. Kształtujący poglądy na tle faktów, czy też zmacający poglądy na tle wymysłów. Będący inicjatorem, czy też niszczyicielem.

Prasa jest czynnikiem uświadomienia, prasa spełnia niejednokrotnie misję twórczą. Ale zła, przewrotna prasa — niszczy, rozkłada, zabija.

Zjawisko to znane jest na całym świecie. Nie tamuje go ustrój demokratyczny. Wręcz przeciwnie: p o d s y c a. Demokracja amerykańska nie zapobiegła t. zw. „yellow press”, żółtej prasie, z „Aritona Kiker” na czele — będącej siedliskiem korupcji i paszkwili. Demokracja francuska również nie zahamowała nadużywania prasy do celów kalumniatorskich, wręcz odwrotnie — ułatwiła. Gdy dziś przedmiotem ataku był minister Solengro — to wszakże niedawno temu, gdy np. Laval czy Tardieu był przy rządzie, prasa, prasa lewicowa nie szczędziła wysiłków, by ludzi prawicy traktować i opisywać à la Salengro... Ambo meliores. Na prokrustowym łożu prasy tego gatunku kładzie się każdego męża stanu strony przeciwnej, by próbować bądź skrócić go o głowę, bądź poderwać mu nogi...

A u nas? Czyż od wielu, wielu lat nie jesteśmy świadkami podobnej metody ze strony tego odłamu prasy, który wciąż podkreśla swą „demokratyczność” — bądź prawniczo - nacjonalistyczną, bądź lewicowo - marksistowską — a z plotkarstwą, z domysłów, z oszczerstw, z zniesławiania przeciwników czyni sobie frywolną zabawę dla gawieździ?

Któż to — że z mnóstwa innych przypomnimy kilka tylko przykładów — zainaugurował w pierwszych dniach wskrzeszenia Państwa oszczerczą kampanię przeciw Naczelnikowi? Któż puszczal w obieg wieści o „kradzieży insygniów koronnych”, o „tajnym drucie telefonicznym z Belwederu do Moskwy”, o „panowaniu jakiejś Perłówny”?

By z tych dawniejszych czasów przejść do chwili obecnej: któż informował społeczeństwo, że minister Beck nabył w Juracie komfortowy pałac i wyłożył na stół 120.000 złotych gotówką? Któż ogłaszał, że były premier Jędrzejewicz każe sobie wypłacać miesięcznie po 2500 złotych z kasy Ligi Popierania Turystyki, gdy istotnie w tej instytucji zajmuje bezinteresownie stanowisko honorowe prezesa? Któż zwykłego „niebieskiego ptaka”, zamaskowanego dla niepoznaki w tytuł „legionisty” i za zwykle szantaże skazanego na półtora roku więzienia, awansował do roli „szofera Marszałka Piłsudskiego”? Przykładów setki dziś, jutro, pojutrze i wczoraj.

Czy mamy mnożyć dalsze przykłady? Chyba te wystarczą...

Mamy więc i my domorosłych prasowców, „działających” w myśl zasady: „calumniare audacter, semper aliquid haeret”... odważnie miotać oszczerstwami, **bo w ten sposób najłatwiej w gawieździ podciąć zaufanie do osoby przeciwnika politycznego.**

To też ś m i e s z n y jest bardzo patos oburzenia, z jakim dziś występuje u nas główny organ lewicy opozycyjnej na wieść o śmierci francuskiego ministra. **Żąda on — s ł u c h a j c i e! s ł u c h a j c i e! — represyj prasowych.** Domaga się ograniczenia swobody słowa drukowanego! **Ale: „we Francji. Tam niech rząd weźmie... na munsztuk” prasę... przeciwnego obozu. Tam niech założy kaganiec... U nas: hulaj dusza! U nas: wszystko dozwolone. U nas: za każdą konfiskatę rozdzieranie szat i wołanie o pomstę. Ale we Francji, towarzyszu Blum, najsroźsze represje prasowe...**

Premier Blum nie potrzebuje zaprawdę tych podszeptów ze strony warszawskich towarzyszy. Ma zresztą doskonały przykład w Czechosłowacji, —

Zagadnienie emigracji a sprawa żydowska

Polska należy do krajów przeludnionych. Wynika to nie tylko z samej cyfrowej gęstości zaludnienia, która wyraża się obecnie liczbą około 90 mieszkańców na kilometr kwadratowy, a więc jest naprz. poważnie wyższą, niżeli gęstość zaludnienia Francji (około 76 mieszkańców na km. kw.).

Przeludnienie Polski wynika przede wszystkim z dwóch faktów. W wieku XIX, który był okresem wielkiego wyścigu państw europejskich o pierwszeństwo w rozwoju przemysłowym tych państw, znajdowaliśmy się w warunkach niewoli, nie pozwalających nam na należyte rozwinięcie całej naszej energii gospodarczej. Odrabianie dzisiaj całego zaniechania przeszłości w tej dziedzinie, jest niezmiernie trudne. W rezultacie musimy pogodzić się z faktem, że jeszcze przez czas długi będziemy państwem o pewnej jednostronności struktury zawodowej, to jest o

NADMIERNEJ STOSUNKOWO LICZBIE LUDNOŚCI, ŻYJĄCEJ Z PRACY NA ROLL

A równocześnie — i to jest fakt drugi, z którym się liczyć musimy — posiadamy — obok Włoch i Niemiec — **największy w Europie przyrost naturalny**, który sprawił, że już w okresie ostatnich piętnastu lat naszego niepodległego bytu, gęstość za-

ludnienia Polski z większą siłą okrażyło o 15 mieszkańców na km. kw.

Dopiero na tle porównania obu tych faktów wynika z całą jasnością istotne dzisiejsze przeludnienie Polski. Zajmując teoretycznie w Europie dopiero dziewiąte z kolei miejsce, jeśli idzie o ogólną gęstość ludności, — zajmujemy równocześnie **pierwsze miejsce, gdy chodzi o stopień przeludnienia wsi**, o ilość ludzi, których źródłem utrzymania jest praca na obszarze odpowiedniego kawałka ziemi.

Dla porównania przytoczymy tutaj kilka cyfr. Na każde sto hektarów rolniczo użytkowej ziemi, **przypada w Polsce niemal 46 osób**, których źródłem zarobku i utrzymania jest praca na tym obszarze. Tego rodzaju stosunku

NIE ZNAJDIEMY W NAJBARDZIEJ NAWET PRZELUDNIONYCH PAŃSTWACH EUROPY.

A więc w Holandii na obszarze stu hektarów będzie mieszkało tylko 41 osób czynnych zawodowo w rolnictwie, w Belgii nieco ponad 36 osób, w Niemczech i we Włoszech około 34 itd.

Jeśli do tego dodamy wspomniany już wyżej fakt, że każdy rok przynosi Polsce ogólny wzrost gęstości zaludnienia, co naj-

mniej o jednostkę na każdy kilometr kwadratowy, będziemy mieli obraz istotnej wagi sprawy faktycznego przeludnienia Polski, w pierwszym zaś rzędzie wsi polskiej.

POLSKA MUSI MIEĆ ODPOWIEDNIE UJŚCIE DLA NADMIARU SWOJEJ LUDNOŚCI. Polska nie może skazywać się na tego rodzaju sytuację, w której — mając największe w Europie przeludnienie wsi, mając jeden z największych w Europie przyrostów naturalnych ludności, zarówno w liczbach procentowych, jak i w ogólnej liczbie faktycznego zwiększania się co roku liczby ludności i gęstości zaludnienia — byłaby równocześnie jednym z nielicznych większych państw Europy pozbawionych zupełnie kolonii.

Dla wielu ludzi w Polsce, każda dyskusja na temat polskich praw i polskich pretensyj do posiadania własnych kolonii jest czymś zupełnie jakgdyby fantastycznym i nierealnym. Sądzą oni, że stosunki władania obszarami na kuli ziemskiej, tak już zastępy i zakrzępy, że człowiek realny nie powinien zajmować się tego rodzaju fantazjami, jak propagowanie myśli o tym, że Poleka ma prawo do posiadania własnych kolonii w krajach poza europejskich.

Czy jednak tak jest istotnie? Zamiast długich dyskusji na ten temat, warto jest przypomnieć tylko fakt jeden. Przecież dzisiejszy stan posiadania obszarów kolonialnych przez różne państwa Europy, bynajmniej nie sięga jakichś dawnych i zupełnie odmiennych warunków i czasów. Przecież już w wieku XX, a więc mniej więcej w tym samym układzie stosunków, w którym my dzisiaj żyjemy, Anglia zwiększyła zasięg swych posiadłości kolonialnych o 2.300.000 km. kw., Francja o 1.110.000 km. kw., Włochy o 2.110.000, Belgia o 54.000 km. kw., a nawet Hiszpania o 29.000 km. kw. Czy w tych warunkach można istotnie do polskiego programu kolonialnego ustosunkowywać się tak, jakby miał on być tylko wyrazem pewnej fantazji?

Z zagadnieniem faktycznego przeludnienia Polski wiąże się również i inna z dziś aktualnych spraw, sprawa otwarcia **zwiększonych możliwości emigracyjnych dla nadmiaru ludności żydowskiej w Polsce.**

Sprawa ta nie może czekać na tego rodzaju warunki, któreby pozwoliły na wysunięcie polskiego programu kolonialnego w całej rozciągłości. Trudności ekonomiczne ostatniego okresu silnego kryzysu wpłynęły na przyspieszenie pewnych naturalnych zjawisk gospodarczych. **Dotychczasowa sytuacja elementu żydowskiego w Polsce, polegająca na pewnej wyłączoneści tego elementu w opanowywaniu dziedzin drobno go handlu po miasteczkach prowincjonalnych ogromnej większości ziem Państwa Polskiego, utrzymać się nie da.** Podobnie nie da się utrzymać dotychczasowa rola elementu żydowskiego w zakresie rzemiosła. W najbliższym okresie w całej Polsce będzie się nieuchronnie odbywał ten sam proces, który w drugiej połowie wieku XIX dokonał się w tak silnym stopniu na terenie ówczesnego zaboru pruskiego, a którego istotną cechą i następstwem musi być

STWORZENIE SILNEJ WARSTWY POLSKIEGO MIESZCZAŃSTWA,

opanowującego coraz bardziej zarówno handel, jak rzemiosło, a więc obie dziedziny, które dotychczas stanowiły podstawę egzystencji mas żydowskich w Polsce.

Ze strony pewnych kół żydowskich rozlegają się nawoływania pod adresem czynników państwowych, aby one szukały sposobów przeciwstawienia się temu naturalnemu procesowi. Nawoływania te dowodzą tylko, w jakim stopniu niektóre czynniki żydowskie nie zdają sobie sprawy z faktu, że proces ten nie może być przez nikogo w Polsce uznany za niezdrowy, czy ujemny, gdyż nie może być mowy, aby ktokolwiek w Polsce na dokonywujący się proces silnej polonizacji miast mógł patrzeć inaczej, jak tylko z

PEŁNYM ZADOWOLENIEM,

jako na zjawisko nie tylko normalne i zdrowe, lecz nawet konieczne. A równocześnie te pewne koła żydowskie zdają się także nie dostrzegać zupełnie, jakie głębokie i nieodwracalne przyczyny ekonomiczne skła-

(Ciąg dalszy na stronie 4-tej).

Przed wizytą rumuńskiego ministra Spraw Zagranicznych



W związku z wizytą w Polsce rumuńskiego ministra Spraw Zagranicznych Antonescu, która odbędzie się od 25-go do 28-go bm., reprodukcja portretu króla rumuńskiego Karola II-go i rumuńskiego następcy tronu Wielkiego Wojewody ks. Michała



„Młoda wieś” obraduje

160.000 członków w szeregach związku młodzieży wiejskiej

W niedzielę rozpoczął w Warszawie dwudniowe obrady 1-szy walny zjazd delegatów wojewódzkich związków Młodej Wsi.

Zjazd w obecności władz państwowych z min. roln. i r. r. Poniatowskim, otworzył wiceprezes związku St. Gierat. Zjazdowi przewodniczył Kazimierz Maj.

Centralny związek Młodej Wsi skupia obecnie w swych szeregach **około 160.000 członków** — kobiet i mężczyzn w wieku od 18 do 30 lat, zrzeszonych w 6 tysiącach kół w całej Polsce z wyjątkiem województwa wołyńskiego, gdzie

istnieje samodzielny związek młodzieży wiejskiej. Centralny związek młodzieży wiejskiej powstał przed dwoma laty z unifikacji związku młodzieży wiejskiej „Siew”, „Związku Młodzieży Ludowej” i regionalnych wojewódzkich związków młodzieży.

Prace związku bieżą w trzech kierunkach: **zawodowej** (przysposobienie rolnicze, spółdzielczość i prace samorządowe), **oświatowej** (uniwersytety ludowe, czytelnictwo, konkursy czytania itp.) i **społecznej.**

państwie sprzymierzonym z „Robotnikami” — Której ustawa prasowa jest jedna z najbardziej surowych... Premier Blum od dawna już widzi, że **falszywie pojmowana wolność słowa drukowanego nie ma nic wspólnego z dobrze pojętą demokracją.** Premier Blum też przed niedawnym czasem zapowiedział reformę w tej dziedzinie, u k r u c a j ą c ą n a d u ż y w a n i e d r u k u, kładącą kres budzeniu w społeczeństwie najniższych instynktów nienawiści i hamującą orgie paszkwili i kalumni.

Rząd nasz uczynił wyraźne **rozgraniczenie** między rolą prasy, będącej informatorem i kształcącem poglądów opinii publicznej, a rolą prasy, że r u c a j ą c e j n a p l o t k a c h i d o m y ś l a c h, p r a -

sy, **sprowadzającej zagadnienia polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturalne nie „ad rem”, lecz „ad personam”.** Oświadczenie premiera Składkowskiego swego czasu nie pozostawiało pod tym względem żadnych wątpliwości. Swoboda słowa drukowanego nie może kolidować z interesem Państwa i społeczeństwa. A jeśli tak jest — musi istnieć hamulec przeciw uszkodzeniu dobru zbiorowemu i znieprawianiu opinii publicznej.

Że to nie jest sprzeczne z istotą demokracji, wymownie świadczy tragedia ministra Salengro i decyzja premiera Bluma, by tamę położyć orgiom, odbywającym się pod płaszczykiem złe pojętej swobody słowa.

Jeszcze w sprawie parcelacji

(Dokończenie)

Okazuje się więc, że przez rozparcelowanie wszystkich ziem większej własności, wprawdzie umieścimy na roli około 3,200,000 osób, lecz wzamian powiększymy ilość bezrobotnych o 2,800,000 osób, czyli że różnica osiągnięta z parcelacji da nam w zysku zaledwie 400,000 do 500,000 osób t. j. 100,000 rodzin. Lecz i ta cyfra jest tylko chwilowa, bo roczny przyrost ludności w Polsce wynosi właśnie taką cyfrę, więc już po roku będziemy się znajdować w tym samym miejscu, z któregośmy wyszli t. j., że liczba bezrobotnych nie tylko się nie zmniejszy, lecz już po 2 latach będzie większa niż dzisiaj i tak stale rosnać będzie o ile nie będą przedsięwzięte inne prace lub zamierzenia, skierowane do radykalnego zaradzenia tej klęsce.

Ze tak jest istotnie, dowodzi obecna sytuacja. Oto w ciągu ostatnich lat rozparcelowano wiele gruntów a jednak nasilenie bezrobocia nie tylko nie słabnie ale odwrotnie — wzrasta, chociaż stwierdzamy pozątem wzrost koniunktury gospodarczej?

Okazuje się więc, że końcowy efekt wysiłków parcelacyjnych będzie wprost minimalny. Natomiast skonstatujemy po nie-wczasie, że przez rozparcelowanie wszystkich ziem większej własności, zmniejszyliśmy wydajność ziemi o kilkaset milionów złotych rocznie a ten smutny rezultat osiągnęliśmy natomiast kosztem wydatkowania wielu milionów złotych, które bodaj czy kiedykolwiek będą zwrócone?

Wątpliwości zwrotu wyłożonych na parcelację olbrzymich sum, rosna niestety z dnia na dzień a dowody tego smutnego stanu przynosi stale prasa. Oto parcelanci na Pomorzu żądają zmniejszenia do połowy ceny kupna ziemi a w Małopolsce znowu masowo opuszczają lub wyprzedają parcele a pozątem pojedynczych wypadków tego rodzaju jest już wiele. I nie można się temu dziwić, ponieważ dzisiaj ziemia nie daje jeszcze dochodu, więc nie ma z czego opłacać nawet odsetek od nabytej prawie bez pieniędzy ziemi i od świeżo postawionych choćby drewnianych budynków. Bo pozątem rolnik płacić musi podatki, które stale rosna, świadczenia socjalne i różne inne pobory. Świeżo postawione budynki i konieczność zagospodarowania nabytej parceli, to są wszak ogromne inwestycje, których nie może wytrzymać dzisiejsza koniunktura gospodarki rolnej.....

Pomijam wreszcie takie zagadnienia jak konieczność wstrzymania rozdrabniania małych parcel na coraz mniejsze, bo rozdrabnianie ziemi z konieczności wytworzy nędzę. Naturalnie wyjątki stanowią ogrody przy miastach. Pominać muszę wiele innych kwestji, bo ramy artykułu na to nie zezwalają.

KULTURA

Mówi się ciągle o konieczności podnoszenia kultury gospodarczej a jednocześnie wykładamy duże sumy milionów złotych aby zniszczyć wiekową kulturę ziemi? Mówimy o konieczności rozwinięcia przemysłu a jednocześnie niszczymy przemysł rolny przez dążenie do jak najszybszego

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej).

dają się na to dokonywane obecnie zjawisko:

POLONIZACJA ŻYCIA EKONOMICZNEGO NASZYCH MIAST I MIASTECZEK.

To też w danych warunkach ze strony polskich władz państwowych w odniesieniu do tej sprawy może być robiony tylko jeden wysiłek: staranie się o

OTWARCIE DLA MAS ŻYDOWSKICH

możliwie szerokich i łatwych do przebycia wrót do emigracji z Polski. Może to być realizowane w rozmaitych formach, a więc w postaci dążenia do utrzymania przez Anglię, mimo obecnych warunków politycznych, pewnej swobody imigracji żydowskiej do Palestyny. Wymaga to również starannego badania i wyzyskiwania wszystkich możliwości imigracyjnych dla mas żydowskich do krajów pozaeuropejskich.

W pewnych kołach żydowskich

KONIECZNOŚĆ EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ

przyjmowana jest z daleko idącą niechęcią.

rozparcelowania większej własności rolnej, gdzie ten przemysł powstał.

Nadzieja, że kultura rozparcelowanej ziemi rychło się podniesie przy pomocy armii specjalistów — jest zawodną i jak dotąd nie dała większych wyników. Natomiast są stwierdzone wyniki, że na rozparcelowanych działkach, wydajność ziemi spadła o 30 i 35 procent.

Nadzieja, że przemysł rolny rozwinie się przy pomocy spółdzielni, opartych na drobnym rolnictwie jest na razie iluzoryczna, bo w pierwszym rzędzie należy uzdrowić istniejące spółdzielnie i przekonać ludność o możliwości prowadzenia tych spółdzielni z pożytkiem dla członków. Przypuszczam wreszcie, że spółdzielczość, jako wyższa forma gospodarcza, ma rację bytu w społeczeństwie, którego poziom kulturalny stoi na dość wysokim stopniu a bieda i konieczność zaspokojenia najpilniejszych potrzeb nie wywierają z każdego kąta.

Czy nie było by bardziej odpowiadające pojęciu kultury, przeprowadzenie melioracji nieużytków, zamiast niszczenia kultury ziemi, będącej w posiadaniu większej własności rolnej? Przecież tych nieużytków posiadamy bardzo dużo, że wspomnę choćby jedno Polesie a pozątem wszak mamy mnóstwo mniejszych przestrzeni, dzisiaj zupełnie nieużytecznych, które razem wzięte, dadzą w sumie bodaj czy nie więcej niż obszary większej własności? Więc czy nie należało by raczej w tym kierunku zużywać energię i ogromne kapitały, które w tym wypadku bezwzględnie przyniosą zysk zamiast bezwarunkowej straty, spowodowanej przyspieszoną parcelacją?

A przecież melioracja nieużytków, poza korzyścią bezpośrednią t. j. gospodarczą, przyniesie też korzyść pośrednią, bo w dużym stopniu zmniejszy bezrobocie przez danie pracy dużemu zastępowi bezrobotnych.

„Flon“.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz smaków!

Wwbrk natury



Ciele o normalnej budowie turowia iecz o zniekształconej głowce. Zdjęcie wykonane w rzeźni miejskiej w Wełberowie

Wzmożenie ruchu organizacyjnego wśród żydów w Polsce

Poniżej podajemy szereg wiadomości i zestawień, świadczących o wzmożonym ruchu organizacyjnym w handlu i rzemiośle żydowskim.

Polskie kupiectwo i rzemiosło winno wyciągnąć z tego należyte konsekwencje.

Stojąc na gruncie wygodnej im politycznie tezy, że masy żydowskie z Polski emigrować rzekomo nie chcą, zapominają oni, że przecież zupełnie naturalna i niezorganizowana emigracja żydowska z ziem dzisiejszego państwa polskiego w pierwszych latach XX wieku wynosiła w niektórych latach do 100.000 osób rocznie. Dzisiaj warunki zmieniły się o tyle na gorsze, że gdyby istotnie masy żydowskie nie chciały korzystać z otwierających się im możliwości emigracyjnych, dowodziłoby to

NIESLYCHANIEJ KRÓTKOWZROCZNOŚCI I ZUPEŁNEJ NIEZDOLNOŚCI

do zdrowej obserwacji naturalnego biegu procesów gospodarczych w Polsce.

Jedynym wyjściem z pogarszającej się stale sytuacji ludności żydowskiej może być tylko emigracja, i to

EMIGRACJA ZORGANIZOWANA, MASOWA.

Zrozumienie tego faktu musi przeniknąć jaknajbardziej do umysłowości zarówno mas żydowskich, jak też i ich przywódców w Polsce

Adwokaci żydowscy biorą żywy udział w pracach rzemiosła żydowskiego.

Na zjeździe Centralnego Żydowskiego Związku Rzemieślników w Polsce, który odbył się w Krakowie, wygłoszono dwa zasadnicze referaty. Mecenasz Weitzman wygłosił referat zasadniczy, dotyczący położenia i zadań rzemieślników żydów w Polsce i mec. A. Solnik mówił na temat „Problemat chłupników“.

Gęsta sieć żydowskich kas kredytu bezprocentowego.

Największą ilość żydowskich kas kredytu bezprocentowego posiada województwo lwowskie — 65, białostockie i wileńskie — po 64. Gdy się zważy, że w województwach tych jest tylko po kilkanaście powiatów, jasnym jest, że sieć tych kas są objęte również prawie wszystkie miasta i miasteczka, znajdujące się na terenie tych województw. Województwo lubelskie liczy 62 kasy, kieleckie 59, tarnopolskie 49, krakowskie 44, wołyńskie 41, poleskie 39, stanisławowskie 38, nowogródzkie 29, pomorskie 4. Tylko województwa poznańskie i śląskie nie posiadają tych kas wcale. Gdy doda się jedną, znajdującą się w Warszawie, jest ich łącznie 703.

Jakie opłaty wnoszą oddziały Centralnego Żydowskiego Zw. Rzemieślników w Polsce?

Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Centralnego Żydowskiego Związku Rzemieślników w Krakowie uchwalono następujące opłaty dla centrali: oddziały wojewódzkie wpłacać będą 30 złotych miesięcznie, powiatowe po 15 złotych, oddziały „większych“ miast po 10 złotych, „mniejszych“ — po 5 zł.

GŁOSY I ODGŁOSY

Postulaty przebudowy gospodarczej

„Goniec Warszawski“, powtarzając pogłoskę o planie przebudowy gospodarczej Polski z jakim na najbliższej sesji sejmowej wystąpić ma rzekomo min. Kwiatkowski, wysuwa następujące postulaty:

Czym się powinniśmy kierować w przebudowie gospodarczej Polski?

1) Przede wszystkim zasadą obronności. Ponieważ cały szereg faktów przemawia za tym, że wcześniej czy później dojdzie w Europie do wielkiej wojny, każdy wolny grosz w Polsce powinien być użyty głównie na pomnożenie i powiększenie tych warsztatów przemysłowych, rzemieślniczych i rolnych, które mogą wzmocnić obronę naszej armii i ułatwić obronę naszych granic. Pamiętajmy, że potencjał przemysłowy i rolny, a więc liczba, stan i wydajność warsztatów fabrycznych i rolnych decyduje o potencjale militarnym. Nie liczba armat i samolotów, ale stan i zdolność produkcyjna fabryk armat i samolotów decydują o obronie.

2) Powtóre, zasadą wprowadzenia do procesów gospodarczych milionowych mas bezrobotnych i półbezrobotnych a szczególnie młodych pokoleń. Siła narodu polskiego jest w prostym stosunku do dobrobytu i zadowolenia jej mas. Głodne i bezrobocze masy to czynnik destrukcji i pożywką dla obcych agentur. Przez rozbudowę przemysłu i przebudowę ustroju rolnego trzeba te masy wprowadzić do twórczych procesów gospodarczych i zapewnić im pełnię bytu. Jedyną to lekarstwo na agitację wywrotową.

3) Po trzecie, zasadą unarodowienia warsztatów przemysłowych, rzemieślniczych i handlu w Polsce. Zasada ta streszcza się w hasło spolszczenia miast i ośrodków fabrycznych. Hasło to zresztą przeniknęło do całego społeczeństwa, to też nie potrzeba go dziś tłumaczyć. Chodzi jednak o to, aby tym hasłem przejął się mocno rząd oraz cała administracja i dopomogły społeczeństwu polskiemu do odzyskania prymatu gospodarczego w Polsce.

O zajęciach na uczelniach

Konserwatywny „Czas“ w artykule „Pod prąd“ przestrzega przed pobłażliwym traktowaniem awanturującej się na wyższych uczelniach młodzieży:

A poza tym zajęcia na wyższych uczelniach dotyczą, może nawet wbrew woli ich autorów, nie tylko sprawy żydowskiej. Dotyczą one również wielkiej tradycji szkół akademickich, ich ustroju, ich autonomii. Niektórzy doradzają rektorom kompromis, taki albo inny. Jesteśmy wprost przeciwnego zdania. Pomijając nawet meritum sprawy, wydaje nam się, że ustępowanie władz akademickich przed żądaniami studentów popartymi siłą fizyczną, byłoby równoznaczne z początkiem końca autonomii. Jeśli bowiem dziś demonstrujący studenci potrafią zmusić rektora do numerowania i wyznaczania miejsc w salach akademickich, to jutro mogą z równym skutkiem zażądać usunięcia niemiłego profesora, zmiany programu wykładów itp. A to nie oznacza niczego innego jak koniec autonomii akademickiej, o którą parę lat temu tak gorąco walczyli ci sami, którzy ją dziś o wiele bardziej skutecznie podważają.

Napisałiśmy to, co nam dyktowało sumienie. Podniesie się teraz wrzawa. Płyniemy bowiem pod prąd nie tyle opinii, co jej wrzaskliwej części, która potrafiła całą resztę przysłuszyć. Jednak, jak kiedyś słusznie pisał prof. Stroński, z prądem płyną przeważnie tylko zdechłe ryby. To nas pociesza.

Inne stanowisko zajmuje w tej sprawie b. marszałek Senatu prof. Szymański, który podkreślając, że uważa się sam za filosemitę, ogłasza na łamach wileńskiego „Słowa“ następujące uwagi:

Agresywność Żydów na wszystkich polach daje się bardzo silnie we znaki Polakom, niestety wciąż napotykałem się na nieustępliwość czy to w polityce, czy to w sprawach społecznych a nawet w stosunku osobistym wskutek czego książka „Sprawa żydowska“ Studnickiego nie przedstawia mi się w świetle antysemitckiego pamphletu, za jaki ją uważają Żydzi, ale realnym sprawozdaniem.

Studenti Żydzi Uniwersytetu Wileńskiego zrobiliby odruch bardzo pożyteczny dla nich i wszystkich studentów zgłaszając deklarację do władz uniwersyteckich, wyrażającą zgodę na oddzielne siedzenie na ławkach. Byłoby to wyjście korzystne dla obu stron, bo łagodziłoby waśnie i kończyłoby incydent, który przez przeciąganie spowoduje tylko rozgorzczenie i niekorzystne dla Żydów do nich zniechęcenie. Przecież Rektor nie może wydać zarządzenia wykraczającego poza łamy obyczajów akademickich i nie dającego się wliczyć prawnie w ramy konstytucyjne.

Ilu zorganizowanych rzemieślników żydowskich jest w Polsce?

Łódzka żargonówka „Handl un Meloch“ (Handel i rzemiosło) omawiając obecne położenie rzemieślników żydów w Polsce pisze: „Stan ten wymaga dobrze zorganizowanego, skonsolidowanego oporu wszystkich 300.000 rzemieślników żydów“.

Niezwykła kariera angielskiego Forda

Były ślusarz — lord Nuffield gardzi pieniądzem

PRZEDRUK WZBRONIONY

(Przedruk wzbroniony)

Angielski król samochodów, lord Nuffield, znalazł się ostatnio w ośrodku zainteresowania w związku z zatargiem z ministrem lotnictwa, lordem Swintonem, oraz dzięki burzy, jaką wywołał na giełdzie londyńskiej. Fantastyczna kariera angielskiego Forda, który rozpoczął pracować jako zwykły ślusarz, przypomina bajki z tysiąca i jednej nocy.

PIĘĆ FUNTÓW KAPITAŁU ZAKŁADOWEGO.

W r. 1896 ślusarz William Morris otworzył sklepik przy małej, ubocznej uliczce Oxfordu. Sklepik z rowerami. Było to bardzo skromne przedsięwzięcie, a cały kapitał zakładowy Morrisa wynosił 5 funtów szterli.

Toteż nie małe było zdziwienie sąsiadów, kiedy młody, przedsiębiorczy człowiek już w cztery tygodnie po otwarciu sklepu przystąpił do rozszerzenia swego zakładu. Wydzierżawił nowy lokal o trzech oknach wystawnych i zatrudnił nawet ekspedienta.

Odtąd kariera skromnego ślusarza wzięła fantastyczny wprost rozpęd: Już w r. 1926 William Morris zakłada największą fabrykę samochodów w Anglii „Morris-Motor-Limited”. W r. 1930 wynosi go król do godności szlacheckiej, a w r. 1934 mianuje go lordem. Ponieważ jeden lord Morris już istniał, nasz fabrykant samochodów przybrał nazwisko lorda Nuffield.

Majątek byłego ślusarza Williama Morrisa wynosił w tym dniu około 800 milionów złotych!

WALKA O AKCJE MORRISA.

Morris może poszczycić się, że rozpoczął walkę na giełdzie londyńskiej, jakiej najstarsi Anglicy nie pamiętają.

A spowodowała tę walkę mała, ale niezwykle ważna notatka prasowa. Donosiła ona, że zakłady samochodowe Morrisa zawarły umowę na dostawę 100 tysięcy wozów ogólnej wartości około 400 milionów zł. Kiedy notatka ta pojawiła się w prasie, cały świat rzucił się na akcje Morrisa. W salach giełdy rozpoczęła się o nie zacięta walka. Walka o „angielskiego Forda”. Kilkunastu maklerów giełdowych wyniesiono z gmachu giełdy bezprzytomnych, z połamanyimi członkami.

Nazajutrz pojawiła się druga notatka w prasie angielskiej. Tym razem dzienniki doniosły, że lord Nuffield złożył na ręce rektora uniwersytetu oxfordzkiego 40 milionów zł na cele naukowe. Wspaniałomyślny dar ma być użyty głównie na rozbudowę szkół lekarskich i na stypendia dla medyków.

40 milionów zł — to największa suma, jaką kiedykolwiek w Anglii ofiarowano na cele naukowe.

PIENIĄDZ NIE POSIADA DLA NIEGO WARTOŚCI.

Co rzadko powiodło się dziennikarzom, udało się naszemu korespondentowi: Lord Nuffield udzielił mu dłuższego wywiadu.

Na zapytanie, co skłoniło go do tak hojnej ofiary na cele naukowe, lord Nuffield uśmiechnął się i odparł, że znudziło go gromadzenie pieniędzy dla siebie, zwłaszcza że jest bezdzietny. Może on śmiało powiedzieć, iż **pieniądz nie posiada dla niego żadnej wartości**. Byłby może szczęśliwszy, gdyby znowu musiał z 200-złotowym kapitałem zakładowym rozpocząć życie na nowo. Także milionerzy, zapewniał, mają swoje kłopoty.

Lord Nuffield zwierzył się następnie, że dla spraw technicznych nie zdradzał nigdy najmniejszego zainteresowania. Najgorętszym jego życzeniem było zawsze — **zostać lekarzem!** Ponieważ nie posiadał jednak pieniędzy na studia lekarskie, obrat pierw-

szy lepszy zawód i został... ślusarzem. O swym zamiłowaniu do medycyny nie zapominał jednak, czego dowodem jego dar dla uniwersytetu oxfordzkiego.

NIE POBIERA DYWIDENDY.

William Morris wśród przemysłowców angielskich zajmuje niezwykle stanowisko. Lord Nuffield nie pobiera żadnej dywidendy od zysków, jakie odrzucają jego zakłady, przeznaczając je na rozbudowę przedsiębiorstwa i na cele społeczne dla swych pracowników. Dzięki tej ostrożnej polityce gospodarczej, zakłady Morrisa mimo kryzysu w ostatnim roku odrzuciły zysk, który pozwolił na uchwalenie 35 proc. dywidendy, z czego ostatecznie oddano jednak tylko 10 procent.

Młode Japonki uprawiają sport



W szkołach japońskich wprowadzono takie dla dziewcząt ćwiczenia gimnastyczne wywodzące się z „tańca miecza” dawnych samurajów.

Z nędzarza — milionerem

Niezwykłe dzieje Polaka z Wileńszczyzny

New York, w listopadzie.

Historia zupełnie jak z bajki. Nie brak w niej nawet królowej.

Był sobie w Ameryce biedny robotnik, Polak, a nazywał się Antoni Oklend. Pochodził z Wileńszczyzny. Przed laty niewiele, już po wojnie, wyjechał do Ameryki i osiadł w Chicago, w mieście bogactw i nędzy. Mieszkał tu przez szereg lat, pracując ciężko na kawałek chleba. Już ta przedwojenna Ameryka przestała być powoli ziemią obiecana. Szybкими krokami nadchodził kryzys. Rosły kadry bezrobotnych, dla milionów ludzi rozpoczynał się okres okropnej nędzy. Nasz Antoni trzymał się długo. Pracował przeważnie łopata, wyrzucając ziemię pod budowę nowych olbrzymich gmachów i nawet ciułał nieznaczne sumy na czarną godzinę. Aż wreszcie nadszedł dzień, że robota stanęła. I nie zanosilo się, aby ruszyła znowu. Nawet i ta ciężka, wyczerpująca i źle płatna praca skończyła się. Antoni Oklend stanął w obliczu nędzy. Było to w roku 1928

WYPRAWA OKLENDY.

Ale Oklend słyszał już w Ameryce o dalekiej krainie wszelkich możliwości, o złotodajnej północnej puszczy kanadyjskiej. Wprawdzie skończyła się już gorączka złota w Ameryce. Nie słychać było, aby w ostatnich czasach odkryto jakieś nowe złotonośne tereny. Ale Oklend nie rozumował. Stracił pracę, miał trochę uciulanego grosza, więc było mu wszystko jedno, czy prze-

je swe zasoby w Chicago, czy na dalekiej północy. I ruszył w świat.

Gry przekroczył granicę Kanady, wdarł się wkrótce w puszcę, przedzierał się przez nią, lub na szybkiej łodzi kanadyjskiej płynął po rzekach, unoszony prądem. I oto stało się to, czego może nawet nie oczekiwał, ale o czym marzył. W odległości 800 mil od Toronto, w prowincji Ontario, spostrzegł pewnego dnia na dnie rzeki tuż u brzegu, twardą skałę z żółtą żyłą. Zatrzymał się, zbadał żyłę, która wybiegała z rzeki na ład i stwierdził, że zawiera ona złoto. Wziął ze sobą próbkę, udał się do władz i otrzymał prawny tytuł do działki złotonośnego terenu.

MILION DOLARÓW.

Więść o odkryciu Oklenda rozeszła się szybko po Kanadzie. Momentalnie znalazł się przedsiębiorca, który ofiarował Polakowi milion dolarów za prawo eksploatacji. Ale Oklend nie zlakomił się na milion. Nie posiadając jednak odpowiednich kapitałów, wszedł w spółkę z innym przedsiębiorcą, zatrzymując sobie 51% zysków. I odtąd rozpoczęło się dla Polaka z Wileńszczyzny życie, jak z bajki. Żyła złota okazała się bogatszą, aniżeli przypuszczał Oklend. Eksploatacja szła żywo i fortuna Polaka rosła błyskawicznie. Zakupił sobie piękną rezydencję w pobliżu Toronto, wartości kilkuset tysięcy dolarów.

I wtedy to Antoni Oklend pomyślał o tym, aby bogactwami swymi, zdobytymi w

tak niespodziewany sposób, podzielić się z królową. A że mimo swych bogactw pozostał człowiekiem skromnym, wyruszył do Chicago i ożenił się tam ze skromną polską manikurzystką, panną Czarnecką. Przywiózł Oklend młodą żonę do Kanady i wprowadził ją do swej rezydencji pod Toronto. Rezydencja ta zaiste pańska. Przedstawia wartość kilkuset tysięcy dolarów. Wśród licznej służby jest i kucharka polska, gdyż Oklendowie uznają tylko kuchnię polską. Oprócz aut mają do dyspozycji własny samolot i jacht.

Kto zwycięży?



Dwaj współzawodnicy na jednej z wystaw psów w Ameryce.

Nagrodzone kotki



Oto trzy kotki nagrodzone pucharem na wystawie w Londynie.

Syjamskie ryby chodzą na spacer

Potwierdził to ciekawy eksperyment

Wielu podróżników, badających tajemnice natury w Syjamie, twierdziło, że żyje tam pewien gatunek ryb, który przy pomocy płetw wydostaje się na brzeg, odbywając na trwałym ładzie swoje spacery. Uczni nie dawali wiary tym opowiadaniom, traktując je, jako zwykłe bajki przewrażliwionych i zasobnych w fantazję podróżników. Nie mniej jednak postanowiono rozpocząć odpowiednie obserwacje. Powierzono je uczonemu amerykańskiemu d-rowsi Hugh M. Smith'owi, który stale przebywał w stolicy Syjamu, jako doradca królewski w sprawach etnologii. Dr. Smith przeprowadził nast.

eksperyment: Schwytano kilka ryb w jeziorze i przeniesiono je na odległą łakę, gdzie je wyrzucono. Te instynktownie zaczęły się posuwać w kierunku łaki, mając po drodze szereg przeszkód, które z łatwością pokonały i przebywając przestrzeń 90 m. w ciągu 40 min. Dr. Smith stwierdził nadto, że ryby te odbywają swoje wędrówki przeważnie nocami. Posiadają one przy oskrzelach specjalny organ, umożliwiający im oddychanie na „ładowym powietrzu”, co wyklucza uduszenie się ich po wyjściu z wody.

Bohaterska walka z śpiączką

Łowy na muchy śmiercionośne

Faktomontaż z pochodzącej śmierci najmłodszej epidemii

IV.

Od obozu w Bugalla do preparatów „Bayer 205” i „Fournau 309”

WALKA Z ŚPIĄCZKĄ PRZED WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Obóz w Bugalla wykazał, że nie umiano znaleźć radykalnego źródła przeciw śpiączce we wszystkich jej stadiach. Mimo to udało się już w najbliższych latach z powodzeniem wstrzymać rozwój śpiączki w niektórych koloniach. Chorych koncentrowano w obozach. Osiedla szczególnie zagrożone przenoszono na inne miejsca. Przystanie nad

uż wszystkie lokale
mają
KOZŁAK
BROWARU
GRUDZIĄDZKIEGO



brzegami rzek i jezior i miejsca nawiedzane często przez tubylców wykarczowano i w ten sposób uwolniono od niebezpiecznych much. Gdzie to było niemożliwe, odgradzano znaczne połacie lasu i wzbraniano wstępu. Strzeżono pilnie granic, nie przepuszczając uchodźców z okolic zarażonych.

Tymi środkami stłumiono zupełnie epidemii nad jeziorem Wiktorija, a wyniki nad Tanganiką też były pomyślne. W Kamerunie istniały w r. 1912 trzy obozy dla chorych na śpiączkę, zatrudniające 7 lekarzy, 1 przyrodnika, 20 sanitariuszów i licznych askarisów. Wybuchła jednak wojna i wszystkie wysiłki poszły na marne.

WOJNA ŚWIATOWA ROZPOWSZECHNIŁA ŚPIĄCZKĘ

Nie tylko dlatego, że zaniechano wszelkich środków ostrożności! Z zarażonych okolic Konga wyszły liczne oddziały wojskowe i rozeszły się po całej Afryce środkowej a obozując tu całymi

latami, po raz drugi rozniosły zarazki śpiączki po całym kontynencie, jak niegdyś karawana Stanley'a.

W latach tych stała się poza tym rzecz nieoczekiwana i groźna, zarazki śpiączki poczęła roznosić druga niebezpieczna mucha „tse-tse”. Tym samym choroba wykroczyła poza ograniczone bądź co bądź terytoria wilgotnych wybrzeży i cienistych zarośli i wtargnęła na otwarte przestrzenie stepowe.

Zwierzęca „nagana” i ludzka śpiączka, obie przenoszone przez muchę „tse-tse” stapiały się jakby w jedną chorobę. Uczeni angielscy przypuszczali nawet, że jest to w gruncie rzeczy ta sama choroba, występująca w innych objawach u zwierząt a innych u ludzi. Aby zbadać to zagadnienie, lekarz wojskowy dr. Taute dokonał kilku niezwykle śmiałych doświadczeń: sam zastrzyknął sobie do żył zakażoną „naganą” krew

zwierzęcą. Gdyby hipoteza uczonych angielskich była słuszna, powinien był zapaść na nieuleczalną śpiączkę. Nie zachorował jednak. To samo doświadczenie, powtórzone na dziesięciu skażonych tubyleznych i całej setce czarnych, którzy dobrowolnie poddali się zabiegowi, dowiodło, że przypuszczenie angielskich uczonych było mylne.

PIERWSZE ULECZENIE BEZNADZIEJNIE CHOREG

Afryka znów zaczęła wymierać. Przytoczymy jeden tylko przykład: w ciągu kilku lat powojennych szczep Dżem z 2229 ludzi stopniał do 609. Zdawało się przy tym, że teraz, kiedy mucha tse-tse zdobyła dla śpiączki otwartą przestrzeń stepów, walka z zarazą przez tępienie śmiercionośnych much stała się zupełnie beznadziejną.

Gdybyż się dało wynaleźć skuteczny środek zabijający zarazki śpiączki w krwi tubylców! Wtedy nie zarażałyby się muchy i nie mogły by roznosić zarazy. Niestety środka takiego nie znano!

Doświadczył tego pewien angielski urzędnik kolonialny w Rodezji, który zapadł na śpiączkę. Przez dziewięć miesięcy leczyli go najwybitniejsi specjaliści angielscy; organizm chorego wchłonił już nieprawdopodobne ilości leków, ale skutku nie było żadnego — analiza krwi wykazywała stale te same ilości bakterij śpiączki.

W tym do angielskiego szpitala dotarła z daleka wieść, przynosząca cię nadziei: w Hamburgu wypróbowano z pomyślnym skutkiem na zwierzętach nowy środek przeciw śpiączce. Lekarze angielscy poprosili o przysłanie cudownego środka, bo stan chorego nie pozwalał na przewiezienie go.

Spotkała ich jednak odmowa; środek nie był rzekomo dostatecznie wypróbowany i nie nadawał się do transportu; może poprostu nie chciano wydać go w obce ręce. Wtedy wpół żywego pacjenta wysłano z dalekiej Rodezji do Hamburga. Stan jego był tak beznadziejny, że nic już nie mogło mu zaszkodzić.

Po sześciotygodniowej kuracji czuł się zupełnie zdrow, na wadze przybyło mu 16 funtów. Wrócił do Anglii i rok jeszcze nie minął, a już pracował w niebezpiecznej Rodezji, zdrowszy niż był kiedykolwiek w życiu.

Było to pierwsze uleczenie śpiączki słynnym później preparatem „Bayer 205” lub „Germaninem”.

Środek ten zdobył niebywały rozgłos. Angliki nazwali go kluczem, otwierającym Afrykę. Jakiś hodowca koni w Paragwaju, który dzięki temu preparatowi uratował swe stado, skomponował na jego cześć piękne tango. Walka ze śpiączką stała się jednak jeszcze skuteczniejszą z chwilą, gdy pewien francuski chemik odkrył i ujawnił formułę chemiczną nowego środka i począł go wyrabiać masowo pod nazwą „Fournau 309”.

W nabożnym skupieniu



Głębokie skupienie maluje się na twarzach słowackich wieśniaczk zagłębionych w czytaniu modlitwy

Przygodą w Paryżu

(Nowela).

(Ciąg dalszy).

— Chory jestem. Majacze jak w gorączce. Stawiam zamki na lodzie. Przecież dla niej jestem tylko... sekretarzem za 20 franków dziennie i życie. Cóż taka księżniczka dolarów może myśleć o mnie, nędzarzu, żyjącym z jej kaprysu? I nagle powziął stanowcze postanowienie. Od dziś, placę za siebie i będę postępował tak, jak zechcę. Niech i ona wie, że rola, w jakiej się znajduje, boli mnie i nie odpowiada mej godności.

Karol oszukiwał się sam. Mówiła przez niego miłość, która nie pozwalała mu na korzystanie z „uprawnień” jakiegoś gigolo z dancingu. Jak jednak zdobyć pieniądze? Lucki nie spodziewał się sam, jak bardzo sprzyjały mu niebiosa. W trzy dni później miał 3.600 franków własnej, ucziwie zarobionej gotówki.

Rola obojga zmieniła się z miejsca. A było to tak.

Gdy nazajutrz spotkali się w hallu, Alice zwróciła uwagę na fortepian, zapytując jednocześnie swego cicerone, czy umie grać. Lucki nie czekając na zaproszenie z jej strony, siadł i grał godzinę. Grał tak jak nigdy. W muzykę wkładał wszystko, co przeżył tej nocy. Amerykanka zdumiona i oczarowana pięknem muzyki polskiej, wpatrzona w Karola jak w obraz, słuchała z niewysłowionym przejęciem. W oczach jej ukazały się łzy.

— Co pani jest?
— Nic... niech pan gra dalej. Jestem szczęśliwa, że pana spotkałam tu w Paryżu. Gdyby nie ta angielska księżniczka, nudziłabym się napewno w towarzystwie jakiegoś zawodowego przewodnika. Widzę, że pan jest naprawdę wspaniałym dzentelmenem, i o takim

człowieku myślałam. Los zrzędził, że stało się zadość memu pragnieniu.

— Bardzo się cieszę...

— Jutro kupię fortepian. Pan mi w tym dopomoże. Wyślę go Lafayette'om do Stanów. Chcę mieć pamiątkę z Paryża. Nie wiem doprawdy, jak panu wyrazić swoją wdzięczność.

W dwa dni później Lucki udał się do jednego ze składów pianin na rue du Chateaudun i zaoferował się jako przedstawiciel. Przrzekł przyprowadzić dobrego klienta, pod warunkiem, że dadzą mu 15% od ceny fabrycznej, uwidocznionej na prospekcie. Wyrażono natychmiastową zgodę. W ten sposób Lucki chciał zdobyć pieniądze, by się uniezależnić od swej dotychczasowej chlebodawczyni.

Alice kupiła fortepian za 24.000 franków, opłaciła clo i koszty wysyłki. Wówczas Lucki chcąc mieć czyste wobec niej i siebie sumienie, opowiedział swój zrealizowany już plan zdobycia pieniędzy, plan, który spoikał się z całkowitą aprobatą Amerykanki.

— Dlaczego mi pan wcześniej o tym nie powiedział?

— Obawiałem się, że pani, chcąc mi ułatwić większy zarobek, kupiłaby droższy instrument.

— Cóż to za skrupuły?

— Od dziś przestaję być pani... sekretarzem.

Alice zbladła.

— Co się stało?

— Zarobione w ten sposób pieniądze, chcę wydać... co do grosza, z panią i od dziś jesteśmy tylko dobrymi znajomymi.

— Ależ...

— Bez protestów. Albo pani się zgodzi, albo rezygnuję z należnej mi prowizji i z

zajmowanej posady przewodnika. Przecież zostałem wynagrodzony stokrotnie.

— Ależ to są pana pieniądze. Tak czy inaczej musiałabym zapłacić pełne 24.000 fr.

— Gdybym jednak pani nie spotkał?

Stało na tym że Alice zgodziła się na wszystkie warunki Luckiego, któremu właściciel składu wypłacił natychmiast 15%, t. j. 3.600 franków gotówką na rękę.

Dla obojga zaczęło się teraz naprawdę życie jak z zaczarowanej bajki.

Ze szczytu wieży Eiffla podziwiali cuda stolicy świata. Kapali się w krystalicznej wodzie podziemi Lido na polach Elizejskich. Tańczyli w najdroższych i najelegantszych dancngach. Zwiedzali muzea, galerie, biblioteki, słynne magazyny Printemps, Galeries Lafayette, Barbès, Louvre. Nie było ciekawszego widowiska, którego by nie okłaskiwali z łóż lub pierwszych rzędów. Aż przyszedł dzień, kiedy Luckiemu pozostało ostatnie sto franków. Tego samego dnia zrozumiał ostatecznie, że kochał, kochał do szaleństwa swoje amerykańskie hołstwo.

Nie zamienili z sobą ani jednego pocałunku, ani jedno słowo miłości nie padło z ust obojga, a mimo to, oboje wiedzieli, że należą do siebie niepodzielnie.

Siedzieli właśnie znowu w Lido. Podziemny basen mienił się kolorem włoskiego błękitu. Najpiękniejsze kobiety Paryża pluskały się w letniej wodzie, pyszniąc się swą urodą i kształtami. Wokoło stali najbogatsi młodzieńcy świata we frakach. Ich błyszczące oczy szukały tutaj ofiary, przygody, a może nawet i miłości.

Orkiestra grała upojne tango. Lucki posmutniał nagle i rzekł cicho, ledwie dosłyszalnym szeptem.

— Już się skończyło...

— ...?

— Dziś... nie będę miał po raz pierwszy na zapłacenie rachunku. Mam ostatnie

100 fr. — tyle ile potrzeba dla obsługi.

— ...
— Skończyła się piękna bajka o nędzarzu i księżniczce dolarów. Może zatańczy my?

Alice wstała. Milczała uparcie, nie dając po sobie poznać jak bardzo była wzruszona.

— Iloma językami pan mówi, spytała zupełnie niespodziewanie.

— Pięciora.

— Jakimi?

— Polskim, angielskim, francuskim, niemieckim, hiszpańskim.

— No to cudownie!

— Dlaczego cudownie?

— Niezależnie od dóbr jakie posiadają moi rodzice, jestem właścicielką ogromnego hotelu w Chicago. Angażuję pana z miejscem jako tłumacza i dziś jeszcze wypłacę panu miesięczne pobory z góry. Będzie pan miał zatem czem zapłacić nawet poczwórny rachunek...

— Alice!... milcz!

— Co ci się stało?

Lucki postawił wszystko na jedną kartę.

— Alice, szaleję za tobą. Ja nędzarz, któregoś podniosła prawie z bruku... kocham kocham cię bez pamiętnie...

— I ja cię też mój ty... honorowy Polaku! Zapomnieli o całym świecie. Tak jak byli przytuleni w tańcu, tak zostali w uścisku i z długim pierwszym pocałunkiem, nie zdając sobie sprawy, że może patrzy na nich całe Lido.

W istocie nikt na nich nie patrzył. Pocałunki w lokalach rozrywkowych należą w Paryżu do rzeczy tak normalnych i codziennych, że nikt się temu wcale nie dziwi.

Siedli z powrotem na swoje miejsca. Milczeli. Oboje przewyciężali teraz w myślach przeszkody, które kładły się jak potężne klody pod ich nogami, w drodze — do ołtarza.

(Koniec).

Kolejarze Pomorza na dozbrojenie Armii

Pułk Dzieci Pomorskich otrzyma w darze 16 ciężkich karabinów maszynowych

Samorządnie utworzony nadzwyczajny kolejowy komitet zbiórki wydał w dniu 19 bm, następującą odezwe:

W obecnych czasach, gdy niepewność jutra zajmuje uwagę wszystkich narodów świata, wojsko staje się realnym symbolem niepodległego bytu i najistotniejszą podstawą rozwoju Państwa.

Wojsko Polskie jest naszą chlubą i dumą narodową. Jego zwycięskie sztandary uprzytomniły potomnym dawne tradycje wojskowe Rzeczypospolitej i stały się relikwią narodową, skupiającą cały naród.

Jednakże obok tak wzniosłych momentów duchowych, jakie każdemu obywatelowi udzielają się na myśl o Wojsku Polskim, są również momenty codziennych trosk i realnego obliczenia możliwości.

Wojsko tylko wówczas spełni swe zadanie w chwili krytycznej, gdy miłujący je naród da mu wszelkie niezbędne i nowoczesne środki techniczne.

Wojsko Polskie jest już uzbrojone w silnego ducha, w poczucie całkowitego zespolenia z narodem, w męstwo i gotowość do poświęceń w imię najszlachetniejszego ideału, jakim jest miłość Ojczyzny. Brak mu jednakże tych nowoczesnych narzędzi walki, w które obfitują wojska zagraniczne. Rząd czyni, co może, aby dozbrojenie naszej siły zbrojnej postawić na najwyższym poziomie, ale w ciężkich warunkach ekonomicznych Państwa nie jest w stanie tego całkowicie spełnić bez powszechnej pomocy społeczeństwa.

Naczelnym Wódz zwrócił się do Narodu Polskiego o pomoc w dozbrojeniu naszego Wojska. Wszystkie warstwy społeczeństwa w najdalszych nawet zakątkach kraju, tłumnie na ten zawołanie odpowiedziały, sypiąc hojnie ofiarnym groszem w imię świetlanej przyszłości Narodu.

Kolejarze Pomorza, Wasz głos ze stalowych pierś pomorskich, w których biją gorące serca polskie, dotychczas jeszcze nie rozległ się z taką siłą, na jaką stać jest Pomorze. Inne warstwy społeczne już nas w tym wysiłku ofiarności wyprzedziły, musimy więc za jednym zamachem nie tylko doścignąć je, lecz wyprzedzić. — Wzywamy więc wszystkich kolejarzy Pomorza, aby na nasz apel stanęli w jednym zwartym szeregu godnych obywateli, dla których troska o przyszłe losy Narodu jest nakazem chwili.

Komitet zaproponował niezwłoczne przyłączenie do zbiórki, proponując następujące stawki miesięczne na przeciąg 7 miesięcy:

- 1) Dla pobierających uposażenie brutto do 150 zł. miesięcznie — stawki wg. uznania, lecz w celu uproszczenia zbiórki, proponowane jest 1/2%.
- 2) Dla pobierających uposażenie brutto od 151 zł. do 300 zł. — miesięcznie 1/2%.
- 3) Dla pobierających uposażenie brutto od 301 zł. do 500 zł. — miesięcznie 1/2%.
- 4) Ponad 500 zł. — miesięcznie 1%.

Zebrani w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem dyrektora Kolei Państwowych inż. Bogusława Dobrzyckiego, niżej podpisani zawiazali Komitet nadzwyczajny zbiórki na dozbrojenie naszej Armii i uchwalili jednogłośnie przystąpić niezwłocznie do realizacji tego pięknego, obywatelskiego czynu, postanawiając zakupienie dla Pułku Płochoty Dzieci Pomorskich 16 ciężkich karabinów maszynowych z całkowitym wyposażeniem. Każdy karabin maszynowy otrzyma nazwę jednej z większych stacji kolejowych na Pomorzu, a nadto po 2-ch kolejarzy Pomorza przyjmie godność ojców chrześniwych dla każdego z tych karabinów maszynowych. Nazwiska ich zostaną uwidocznione na tych darach dla Wojska Polskiego.

- Inż. Bogusław Dobrzycki, Dyrektor Kolei Państwowych w Toruniu.
 Stefan Matusiak, Poseł na Sejm Rzeczypospolitej.
 Inż. Jan Getler-Girtler, Wicedyrektor Kolei Państwowych, Prezes Okręgu Kolejowego Przystosob. Wojsk.
 Jerzy Klossowski, Naczelnik Biura Personalnego.
 Zygmunt Cwernarski, Z-ca Naczelnika Biura Personalnego.
 Inż. Jerzy Ateński, Prezes Okręgu Zjednoczenia Kolejowców Polskich.
 Dr. Gustaw Neugebauer, Prezes Stowarzyszenia Lekarzy Kolejowych na Okręg Toruń.
 Tadeusz Jabłoński, Prezes Okręgu Zjednoczenia Kolejowców Polskich.
 Jan Jabłoński, Prezes Okręgu Bezpartyjnego Związku Zawodowego Maszynistów.

- Józef Njędźwiedzi, Prezes Okręgu Związku Umysłowych Pracowników Kolejowych.
 Jakób Bubley, Prezes Okręgu Związku Techników Kolej.
 Franciszek Szablewski, Prezes Okręgu Federacji Kolejowców Polskich.
 Mgr. Władysław Batycki, Wicedyrektor Kolei Państwowych, Prezes Okręgu Rodziny Kolejowej.
 Stanisław Żmurko, Naczelnik Biura Finansowego.
 Mgr. Kazimierz Gostkowski, Kierownik Działu Ogól. — org. B. P.

- Dr. Juliusz Haraschin, Prezes Okręgu Związku Prawników i Ekonomistów.
 Antoni Hernet, Prezes Okręgu Zaw. Związku Maszynistów Kolejowych.
 Bolesław Gaca, Prezes Okręgu Związku Urzędników Kolej.
 Jan Danisz, Prezes Okręgu Związku Kolejowych Pracowników Drogowych.
 Władysław Goetze, Prezes Okręgu Związku Drużyn Kondukt.
 Franciszek Hoffman, Prezes Zrzeszenia Pracowników Administracji Technicznej.

S. p.

Stefania z Loriów Adlerowa

wdowa po lekarzu

zmarła w sobotę, 21 listopada 1936 r. w Bydgoszczy, po długich i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach.

Tę smutną wiadomość podają pogrążeni w głębokim żalu

syn i rodzina.

S. p.

Piotr Piątkowski

st. sierż. 65 p. p.

urodzony w 1898 r., zmarł w 8 Szpitalu Okr. w Toruniu, dnia 21. XI. 1936 r.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 24. XI. br. o godz. 10.00 w Toruniu.

W Zmarłym traci Korpus Podoficerski 65 p. p. jednego z najlepszych kolegow i towarzysza broni.

Korpus Podoficerski 65 p. p.

Siłom zimowa bezrobotnym

Duchowieństwo katolickie na rzecz pomocy zimowej

Warszawa. Przewodniczący Ogólnopolskiego Obywatelskiego Komitetu Pomocy Zimowej Bezrobotnym minister Zyndram-Kościałkowski zwrócił się do duchowieństwa z prośbą o czynne poparcie akcji pomocy zimowej. W odpowiedzi na ten apel, Prymas Polski Kardynał Hlond oraz Kardynał Kakowski nadesłali poniższe pisma:

„Pozwalam sobie donieść uprzejmie Panu Ministrowi, że nawiązując do swego przemówienia radiowego z 4 b. m., w zeszycie listopadowym urzędowego pisma decyzyjnego miesięcznik kościelny wezwałem swoje duchowieństwo do skutecznego po-

parcia pomocy zimowej dla bezrobotnych, w myśl pisma Pana Ministra z dnia 10 bm.

(—) August Kardynał Hlond.

„W odpowiedzi na pismo Pana Ministra z dnia 10 bm. mam zaszczyt zawiadomić, że zgodnie z jego życzeniem, wydałem polecenie podległym mi duchowieństwu ażeby wszystkimi rozporządzalnymi środkami poparło akcję pomocy zimowej i brało czynny udział w komitetach lokalnych. Tam zaś gdzie zajdzie potrzeba poleciłem także ażeby „Caritas” wzięła udział w tej akcji.

(—) Aleksander Kardynał Kakowski.

Robotnicy rolni na rzecz pomocy zimowej

Warszawa. Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Rolnych wzywał robotników rolnych w całej Polsce do jednorazowej ofiary na rzecz pomocy zimowej, ustalając następujące normy: ziemniaki po 3 korce żyta i 15 kilo ziemniaków, ordynariusze po 2 korce żyta i 10 kilo ziemniaków, komornicy po 1 korcu żyta i 9 kg ziemniaków.

Przedium Ogólnopolskiego Komitetu Pomocy Zimowej wystosowało do robotników rolnych podziękowanie za ich obywatelskie stanowisko i zwróciło się jednocześnie z apelem do związków ziemian, aby ułatwił zwózki i przewiezienie zaofiarowanych przez robotników rolnych ziemniaków i żyta, wypożyczając worki i furmanki.

NA FALI TORUNSKIEJ

Audycja kameralna PTM

W tygodniku „Antena” spotkaliśmy się niedawno z twierdzeniem, że atmosfera studia radiowego, nie zbyt dobrze usposabia wykonawców, którzy czują się znacznie lepiej przy bezpośrednim kontakcie ze słuchaczami. Zależy to oczywiście od indywidualności wykonawcy; na pewno nie brak i takich, którzy wolą usposabiają do skupienia nastrój studia niż salę koncertową.

W tygodniku „Antena” spotkaliśmy się niedawno z twierdzeniem, że atmosfera studia radiowego, nie zbyt dobrze usposabia wykonawców, którzy czują się znacznie lepiej przy bezpośrednim kontakcie ze słuchaczami. Zależy to oczywiście od indywidualności wykonawcy; na pewno nie brak i takich, którzy wolą usposabiają do skupienia nastrój studia niż salę koncertową.

Warto jednak zwrócić uwagę na inną stronę zagadnienia. Przy całym postępie radiotechniki różnica pomiędzy audycją słuchaną bezpośrednio a za pośrednictwem radia, choćby przy najlepszym głośniku „stereofonicznym” jest jednak olbrzymia. Nie zdaje sobie z niej sprawy tylko zaciektrzewiony „radiota”, stroniący od koncertów. Niepowietowana jest więc strata dla wszystkich miłośników muzyki, że wartościowych nieraz audycji słuchać mogą tylko na falach eteru. Nadawanie ich z mniejszej sali kameralnej, dostępniej również dla słuchaczy byłoby więc najidealniejszym rozwiązaniem kwestii.

Do tego — zdaje się — zmierzają audycje kameralne Pomorskiego Tow. Muzycznego z sali kameralnej Konserwatorium Muzyczne-

go w Toruniu, transmitowane na falę Rozgłośni Pomorskiej.

Audycje niedzielnej wykonawcami byli profesorowie Konserwatorium pp. Halina Wojciechowska — skrzypce i Stanisław Chojecki — fortepian. Na program składały się utwory mistrzów XVIII wieku, więc skrzypcowe sonaty Locatelli'ego g-moll i Bacha h-moll oraz dzieła fortepianowe: fantazja d-moll Mozarta, gawota e-moll Rameau i arję z wariacjami Haendla.

P. Halina Wojciechowska zażywa nie tylko zasłużonej opinii wytrawnej siły pedagogicznej, ale i nie mniej wartościowej koncertantki. Poziom jej gry jest nieprzeciętny; technikę wirtuozowską łączy z pięknym tonem, subtelnością odcieni dynamicznych i prawdziwą kulturą muzyczną. Szkoda, że estradowe i radiowe jej występy nie należą do częstych.

P. Chojeckiego słyszeliśmy po raz pierwszy jako solistę. Zbyt jednostronny, bo wyłącznie klasyczny program nie pozwalała na wszechstronną ocenę jego gry. Wykazującej nieskazitelną akademicką poprawność i bardzo daleko posunięty obiektywizm. ar.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 23 listopada 1936 r.

Dewizy

Belgia 89,80—89,98—89,62; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,00—100,20—99,80; Amsterdam 287,70—288,40—287,00; Kopenhaga 115,95—116,24—115,66; Londyn 25,97—26,04—25,90; Nowy Jork cześć 5,31—5,32 1/2—5,29 1/2; Nowy Jork kabel 5,31 1/2—5,32 1/2—5,30; Oslo 130,45—130,78—130,12; Paryż 21,68—21,74—21,62; Praga 18,78—18,83—18,73; Sztokholm 133,95—134,28—133,62; Zurich 122,15—122,45—121,85; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 23,00—23,10—22,90; Helsinki 11,49—11,43; Montreal 5,31 1/2—5,28 1/2.

Tendencja: niejednolita.

Waluty

Belgi belg. 89,98—89,55; dolary amer. 5,31 1/2—5,28 1/2; dolary kan. 5,31—5,28; fiony holend. 288,40—288,70; franki franc. 24,74—24,80; franki szwajc. 122,45—121,65; funty ang. 26,04—25,88; guldeny gd. 100,20—99,80; korony czeskie 17,70—17,20; korony duńskie 116,24—115,40; korony norweskie 130,78—129,80; korony szwedzkie 134,28—133,30; litry włoskie 25,20—24,60; marki fińskie 11,49—11,00; marki niem. 114,00—107,00; szylingi austr. 95,50—94,50; marki niem. srebrne 122,00—115,00.

Akcje

Bank Polski 110,50; Cukier 29,75; Wegiel 16,00; Lilpol 14,30—14,40; Ostrowiec 29,00; Starachowice 35,60—35,00.

Tendencja: słabsza.

Papiery procentowe

3 proc. poz. inwest. I em. 66,00; II em. 65,50, serie 18,50; 5 proc. poz. konwersyjna 52,00; 6 proc. poz. dolarowa 69,00; 4 proc. poz. premj. dolar. 47,50; 7 proc. poz. stabilizacyjna 472,00—472,00 (ost. drobne); kupon 52,89; 4 i pół proc. ziemskie 48,63—48,50; 5 proc. Warszawy nowe 54,25—54,00—54,25; 5 proc. Łodzi nowe 48,50—48,75; 6 proc. obl. Warszawy 6-ta em. 40,00.

Tendencja: dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów cokolwiek słabsza.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 23 listopada 1936 r.

Zyto 19,00; pszenica standardowa 25,25—25,50; jęczmień: brow. 25,00—25,50; 681—687 g/l 21,25—21,75; 643—649 g/l 21—21,25; 629,5—636,5 g/l 20,25—20,50; owies 15 ton 16,35—16,25—16,50; mąka żytnia: gat. I 0—50 proc. wł. w. 29,25—29,75; gat. I 0—65 proc. wł. w. 27,75—28,25; gat. II 50—65 proc. wł. w. 22,75—23,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 22,50—23,25; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 41,25—42,75; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 40,25—40,75; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 39,50—40; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 38,75—39,25; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 38—38,50; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 34,25—35,25; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 33,75—34,75; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 32,75—33,75; gat. IID 45—55 proc. wł. w. 32—33; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 30,75—31,75; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 27,75—28,25; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 26,75—27,25; razowa 0—95 proc. wł. w. 29,75—30,25; otręby żytnie wymiał stand. 13—13,50; średnie stand. 12,50—13; grube stand. 13,75—14; otręby jęczmieńskie 14,25—15; rzepak zimowy bez worka 44,50—45,50; rzepak zimowy bez worka 41,50—43,50; mak niebieski 65—65; gorczyca 30—33; siemię lniane 40—43; peluska 21,00—22; wyka 20—21; groch polny 20—21; Wiktorja 22—26; Polgera 21—24; lubin; niebieski 10—11; żółty 12,50—13,50; koniczyzna: biała 115—135; czerwona surowa 100—120; czerwona czyszczona 97% 125—140; ziemniaki: jadalne pomorskie 3,50—4; jadalne nadnoteckie 3—3,50; fabryczne franko fabryka za kg% 0,175; płatki ziemniaczane 15,50—16; makuch: liny 20,50—21; rzepakowy 16,50—17; słonecznikowy 40/42% 21,50—22,50; słoma żytnia prasowana 2,50—2,75; siano nadnoteckie luzem 3—4.

Ogólne uspokojenie; niejednolite.

Ogólny obrót 2024 ton.

Uwaga: Owies wyborowy i ziemniaki żółtomięsne ponad notowania.

CENY ZA ŻYWIEC I TOWAR BITY NA TARGU W GDAŃSKU I SOPOTACH W DNIA 24 BM.

Niniejszym podajemy do wiadomości, że na targ, który odbędzie się w Gdańsku i Sopotach w dniu 24 listopada 1936 r. we wtorek ustalono następujące ceny:

Świnie żywe ponad 150 kg. — 53 gd. za 50 kg. 7 od 121 — 150 kg. 53 gd. za 50 kg.; od 119 — 120 kg. — 48 gd. za 50 kg.; od 100 — 110 kg. — 45 gd. za 50 kg.; lochy 38—41 gd. za 50 kg.

Byki żywe 37 gd. za 50 kg. Cieleta od 25—100 kg. 53 gd. za 50 kg.; od 70—85 kg. — 41 gd. za 50 kg.; ponad 50 kg. — 36 gd.

Owece I. kl. 42 gd. za 50 kg.; II kl. 38 gd.; III kl. — 32 gd. Bydło, woły i stadniki 30 gd. za 50 kg.; świnie bite 53 gd. za 50 kg.; cieleta bite — 67 gd. za 50 kg.; owce bite — 75 gd. za 50 kg.; bydło bite — 60 gd. za 50 kg.; watroba — 73 gd. za 50 kg.

Od powyższych cen potrąca się 2 proc. na pokrycie kosztów ogólnych zaświadczeń związanych z sprzedażą w Gdańsku.

Polski Związek Eksporterów Bekona i Artykułów Zwierzęcych w Warszawie.

Programy radiowe

Wtorek, 24 listopada

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 Programy lokalne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci młodzież); „Gdy ziemia śpi pod śniegową pierzynką” — słuchowisko Janiny Broniewskiej. 11.57 Sygnał czasu hejnał z Krakowa. 12.03 Programy lokalne. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Programy lokalne. 16.15 Skrzypka P. K. O. 16.30 Pieśń Niewiadomskiego w wykonaniu chóru męskiego „Echo” pod dyr. Władysława Raczkowskiego i Marii Kiselewskiej (sopran) (z Poznania). 17.00 „Dni powszednie państwa Kowalskich” — powieść mówiona w opracowaniu Marii Kuncewiczowej. 17.15 Utwory kameralne na skrzypce i fortepian. Wykonawcy: Grażyna Bacewiczówna — skrzypce, Ignacy Rosenbaum — fortepian. 17.50 „Kof. trojański” — Marianna Hemara (fragmenty). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 „Sport w miastach i miasteczkach” — pogadanka (z Krakowa). 18.20 Programy lokalne. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Dyskutowy” — „Czy idea olimpijska się przeżyła?” — doc. Wład. Dybowski — Zenon Skierski (dialog). 19.20 „Jvenes dum sumus” (Wesołe studenty na komersie) audycja literacko-muzyczna Stanisława Wasylowskiego (z Poznania). 20.00 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radia — przeprowadzi prof. Bronisław Rutkowski (Suita — Cykliczne formy w muzyce). 20.15 Koncert symfoniczny. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Lwowskiej pod dyr. Br. Wolfstada i Bronisław Gimpel (skrzypce) (ze Lwowa). W przerwie około godz. 21.00 Dziennik wiegorny i Pogadanka aktualna. 22.20 „Nowe wiersze Staffa, Lesmiana i Tuwłowa” — w opracowaniu Romana Kotoneckiego. 22.45 Muzyka taneczna w wykonaniu zespołu Henryka Golda. 23.00—23.30 Programy lokalne dla Warszawy i Lwowa.

ROZGŁOSIENIA POMORSKA

7.25 „Parę informacji”. 7.30 Muzyka (płyty) w Warszawie. 12.03—12.40 Melodie z filmów dźwiękowych (płyty). 12.40—12.50 Pomorska gazeta rolnicza. 13.00—14.00 „Wszystkiego po trochu” (płyty). 15.15 Koncert reklamowy. 15.35 Życie kulturalne Pomorza. 15.40 Wałce koncertowe (płyty). 16.00—16.15 „Od bora do tartaku” felieton wygłosz. J. J. Glinet — Wojnarowiczowa. 18.20 „Parnas muzyczny” (płyty): Audycja IV. Ludwik Beethoven. 1) Z „Sonaty Kreutzerowskiej” część I-sza (Bronisław Huberman — fortepian). 2) Z symfonii e-moll Nr. 1 część I-sza (Orkiestra symfoniczna pod dyr. F. Weingartnera). 3) Rondo C-dur (A. Schnabel — fort. 18.45—18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA

20.40 Rzym. „La Rondine” — opera Fucinięgo. 21.30 Anglia (Reg. Progr.). Recital fortepianowy F. Osborna. 22.45 Anglia. (Nat. Progr.). „Jarmark w Sorocynie” — opera Mussorskiego akt I i II.

Od naszych korespondentów

Imponujący Zjazd Właścicieli Nieruchomości Kresów Zachodnich w Grudziądzu

Nadzwyczajny Zjazd delegatów Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości Okręgu Pomorskiego

W niedzielę, dnia 22 bm. odbył się w sali Hotelu pod Złotym Lwem w Grudziądzu o godz. 10-ej. Nadzwyczajny Zjazd delegatów Stowarzyszeń Właścicieli Nieruchomości, aby dokonać wyboru nowego Zarządu.

Zjazd delegatów zagał prezes Wojewódzkiego Związku Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości, p. dyr. Albert Schmid z Torunia.

Po zagajeniu prezes miejscowego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości, p. dr. Zakrzewski, podniósł w treściwym przemówieniu ważne znaczenie Zjazdu i obowiązki pracy gospodarczej ciążyące na właścicielach domu.

Odczytany porządek obrad przyjęto, poczem przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli:

p. dyr. Albert Schmid — prezes — Toruń, p. dr. Fr. Zakrzewski — I wiceprezes — Grudziądz, p. dr. K. Tarnowski — II wiceprezes — Toruń, p. Adam Korzeniewski — III wiceprezes — Grudziądz, p. Teodor Gęszar — IV wiceprezes — Starogard, p. dyr. M. Kowalski — skarbnik — Toruń, p. Makowski — sekretarz — Toruń, dalsi członkowie zarządu bez specjalnych funkcji: pp. Leon Bruszkiewicz — Chełmża, Jan Piłowski — Tazew, poseł Stamm — Gnojnice, zastępcy pp.: Hubert Budniwski — Kowalewo, August Rychard — Wejherowo, dyr. Zygmunt Stanek — Grudziądz, Głazkowski — Chełmża.

Do Komisji Rewizyjnej weszli: pp. Zygmunt Ruciński — Toruń, Lorkowski — Świecie i Zygmunt Gaszyński — Wąbrzeźno.

Zjazd delegatów odbył się w przyspieszonym tempie z uwagi na odbywający się w tym samym dniu w górnych salach tego samego lokalu o godz. 11-ej, wielki Zjazd Właścicieli Nieruchomości Ziemi zachodnich. Należy zaznaczyć, że obrady prowadzone były z powagą i ze specjalnym uwzględnieniem przepisów statutu organizacji.

Po posiedzeniu weszli delegaci do górnych sal, w których setki przybyłych właścicieli nieruchomości już oczekiwali otwarcia Zjazdu.

OTWARCIE ZJAZDU W OBECNOŚCI PRZEDSTAWICIELI WŁADZ

Punktualnie o godz. 11-ej prezes Stowarzyszenia Nieruchomości w Grudziądzu, p. dr. Fr. Zakrzewski zagał Zjazd, witając obecnych przedstawicieli władz i to: przedstawiciela p. Wojewody Pomorskiego, p. wicestarostę Belinę, p. dyr. Pom. Izby Skarbowej Kossjora, p. prezesa Związku Miast na Pomorzu, p. prezydenta Włodka, przedstawicielkę Głównego Zarządu Związku Właścicieli Nieruchomości w Warszawie, p. posłankę Peplowską, pp. posłów i senatorów, pp. naczelników Pom. Izby Skarbowej i Urzędów Skarbowych, pp. przedstawicieli prasy, bankowości, kupiectwa, rzemiosła, pp. radnych m. Grudziądza i delegatów.

Po powitaniu wygłosił p. dr. Zakrzewski wstępne przemówienie, poczem przystąpiono do wyboru prezydium Zjazdu w skład którego weszli pp. dyr. Schmid z Torunia — przewodniczący, dr. Zakrzewski — zastępca, posłanka p. Peplowska z Warszawy, dyr. Stanek z Grudziądza, dr. Tarnowski z Torunia, Paszke z Bydgoszczy, Latowski z Poznania, Makowski z Torunia, Hamelski z Grudziądza i Ruciński z Torunia.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, zabrał głos przedstawiciel p. Wojewody p. wicestarosta Belina, który powitał Zjazd, wskazując na piękne tradycje właścicieli nieruchomości w oswoobodzonej Polsce, ich zrozumienie obowiązkowości i wobec kryzysu potrzebnej i zawsze chętnie poniesionej ofiarności, życząc Zjazdowi owocnych obrad.

Następnie życzenia złożył Zjazdowi dyr. Pom. Izby Skarbowej p. Stefan Kossjor, podkreślając harmonijną współpracę między własnością nieruchomą a Urzędami Skarbowymi, oraz prosząc, aby bolączki własności nieruchomości zostały na dzisiejszym Zjeździe poruszone, które wedle możliwości zostaną przez władze skarbowe życzyliwie rozpatrzone.

Z kolei dłuższym przemówieniem powitał Zjazd prezes Związku Miast Pomorskich p.

prezydent Włodek, wyrażając podziękowanie organizatorom, że właśnie Grudziądz obrano jako miejsce tegorocznego Zjazdu. Szerzej rozwodził się mówca nad kwestią bezrobocia i bezdomności, dając niejedne praktyczne wskazówki, które przepełniona sala przyjęła do wiadomości.

P. posłanka Peplowska w dłuższym przemówieniu złożyła imieniem prezydium Związku Własności Nieruchomej na całą Polskę w Warszawie, życzenia owocnych obrad, usprawiedliwiając nieobecność prezesa, który nie mógł do Grudziądza przybyć, delegując w jego zastępstwie wiceprezesa w osobie przemawiającej. P. posłanka zreferowała w krótkich zarysach przebieg Międzynarodowego Kongresu

Własności Nieruchomej, który odbył się onegdaj w Warszawie i podała do wiadomości uchwały tegoż Zjazdu, oraz zastosowanie tychże w Polsce.

W końcu przemówił p. poseł Michałowski imieniem Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów, życząc Zjazdowi owocnych obrad.

Wszystkie przemówienia nagrodzono burzą oklasków.

Po odczytaniu nadeszłych w wielkiej ilości depesz gratulujących, przystąpiono do obrad objętych porządkiem dziennym.

Jako pierwszy zabrał głos p. dr. Zakrzewski z referatem, którego treść jak i ostateczne uchwały zjazdu podamy w nast. numerze.

Za podpalenie własnego gospodarstwa 4 lata więzienia

Sąd Okręgowy w Grudziądzu na sesji wyjazdowej w Brodnicy rozpatrywał ostatnio sprawę rolnika Jana Sochackiego zamieszkałego w Kąciakach pow. brodnicki, oskarżonego o podpalenie własnego mienia z chęci zysku asekuracyjnego.

Akt oskarżenia zarzucał Sochackiemu, że w nocy z dnia 22 na 23 lipca br. podpalił własny dom mieszkalny, aby podjąć asekurację. Pożar wyrządził straty na sumę 3300

złotych. Przewód sądowy wykazał w zupełności winę oskarżonego.

Po przeprowadzonej rozprawie Sąd wydał wyrok, mocą którego Sochacki skazany został na 4 lata więzienia oraz utratę praw obywatelskich na przeciąg lat 5.

Współoskarżeni Kazimierz i Antoni Rzeminscy zostali uwolnieni z powodu braku dostatecznych dowodów winy.

Pan Wojewoda Pomorski wśród rycerzy św. Floriana

Zebranie Rady Pomorskiego Okręgu Związku Straży Pożarnych

Dnia 22 bm. odbyło się zebranie Rady Pomorskiego Okręgu Związku Straży Pożarnych RP. w Toruniu w Domu Sp. Leżnym. Na zebranie, które miało charakter sprawozdawczy, przybyło 40 delegatów z poszczególnych Oddziałów Powiatowych Związku z terenu całego Pomorza.

Z powodu choroby prezesa Rady p. wicewojewody Z. Szczepańskiego na zebraniu przewodniczył prezes zarządu p. starosta Z. Kalkstein. Porządek obrad obejmował sprawozdanie z działalności Okręgu za czas od 1. 4. 1935 do 31. 3. 1936 r. oraz ogólne za ostatni pięcioletni okres pracy zrzeszonego strażactwa pomorskiego. Szczegółowe drukowane sprawozdanie było podane w czesopismie Okręgu „Strażaku Pomorskim”. Ujęte ono było bardzo obszernie, obejmowało 50 stron duku, cały szereg tablic oraz rysunków statystycznych, obrazujących rozwój poszczególnych przejawów życia strażackiego na Pomorzu.

Po uzupełniających sprawozdaniach Zarządu Okręgu oraz po dłuższej dyskusji sprawozdanie wraz z wnioskiem Komisji rewizyjnej o pokwitowanie Zarządu zostało przez zebranych jednomyślnie przyjęte. Po uzupełniających wyborach do Zarządu oraz po wybraniu Komisji rewizyjnej rozpatro-

no cały szereg różnych wniosków przedstawionych przez delegatów od Oddziałów Powiatowych.

Podczas dyskusji nad wnioskami przybył na zebranie Rady P. Wojewoda Pomorski minister Raczekiewicz. Przewodniczący zebrania w imieniu zrzeszonego strażactwa pomorskiego, reprezentowanego na Radzie przez delegatów od powiatów powitał Włodarza ziemi pomorskiej, dziękując jednocześnie za łaskawe przybycie na zebranie Rady. Następnie w streszczeniu został podany P. Wojewodzie przebieg zebrania Rady przez przewodniczącego p. starostę Kalksteina, który równocześnie przedstawił w przemówieniu swoim deklarację ideową strażactwa pomorskiego w służbie dla społeczeństwa i Państwa, zapewniając Pana Wojewodę, że zrzeszone strażactwo pomorskie, pomimo trudnych warunków w jakich zmuszone jest pracować, przy wykonywaniu swych zadań trwać będzie twardo na postunku pracy dla społeczeństwa i Państwa.

Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności strażactwa pomorskiego, złożonego przez prezesa Zarządu przemówił do zgromadzonych Pan Wojewoda Pomorski Władysław Raczekiewicz. W krótkim swym przemówieniu, pełnym siły i gorącej zachęty

Podgórz

Oczyszczanie chodników w zimie

W związku z nadchodzącymi opadami śnieżnymi zwracam uwagę na § 22 rozp. pol. Wojewody Pomorskiego z 21. 4. 1928 r. (Pom. Dz. Woj. Nr. 8, poz. 49) w myśl którego właściciel względnie administrator domu winien w porze zimowej chodniki oczyszczać z śniegu, gdy tylko śnieg przestanie padać. Również należy z nastaniem odwilży usunąć z chodników resztki topniejącego lodu lub śniegu. Poza to należy z nastaniem gołoledzi chodniki posypywać piaskiem. Równocześnie przypominam, że w myśl § 42 ustęp 2 cyt. rozp. należy oświetlać o zmroku sienie i klatki schodowe co najmniej do godz. 22.00. Niezastosowanie się do powyższego połączni za sobą niezależnie od odpowiedzialności cywilnej — surowe ukaranie właścicieli wzgl. administratorów zgodnie z § 46 cyt. rozporządzenia względnie art. 35 i 45 prawa o wykroczeniach z dn. 11. 7. 1932 r.

Burmistrz
(-) Stamirowski.

Chojnice

— Walne zebranie Koła Kolejowego P. Z. w Chojnicach. Ostatnie walne zebranie Koła Kolejowego Polskiego Związku Zachodniego wykazało, że P. Z. Z. na tamt. terenie kolejowym może poszczycić się już do dobrymi rezultatami w swojej pracy. Założona niedawno Koło liczy obecnie już przeszło trzydziestu członków. Zrobiono b. dużo w akcji propagandowej. Koło Kolejowe stało również z innymi organizacjami w akcji niesienia pomocy dla niezamożnej dzielnicy szkolnej. Objęło opiekę nad dwiema szkołami polskimi na Kosznejderli.

Na początek wyasygnowano 50 zł z kasy Koła celem zakupu podręczników szkolnych dla biednych dzieci ze szkoły w Lichnowach i Sławęcina. Po wysłuchaniu referatu p. naczelnika Pecha, delegata Koła miejsciego wybrano ponownie zarząd w dawnym składzie z p. Schoenem i p. Seidlem na czele.

Pan Wojewoda wyraził swe zadowolenie z powodu sprężystej organizacji i dyscypliny Okręgu. Szczególnie mocno podkreślił Pan Wojewoda w przemówieniu swym, że właśnie ta sprężystość i dyscyplina jest zasadniczym warunkiem poważnej pracy społecznej i podstawą realizowania obranej przez Związek idei niesienia pomocy bliźnim. Fakt zaś realizowania tej idei na zasadach silnej organizacji — podkreśla Pan Wojewoda — ma olbrzymie znaczenie wychowawcze dla całego społeczeństwa, gdyż państwo siłą swą opiera zawsze na silnym ustroju i dyscyplinie społeczeństwa. Zaznacza przeto Pan Wojewoda, że obecnością swą na tym zebraniu pragnie właśnie zadokumentować tę doniosłość pracy Związku dla całego państwa.

W końcu swego przemówienia zwrócił się Pan Wojewoda do zgromadzonych z apelem by w pracy swej nadal wzmacniali swą dyscyplinę i swoje szeregi oraz złożyli im życzenia, by przez tę ich działalność Okręg Pomorski nie dał się prześcignąć innym Okręgom.

Serdeczne przemówienie Pana Wojewody wysłuchane było przez delegatów w skupieniu i z wielkim zainteresowaniem oraz przyjęte zostało gromkimi oklaskami. Po opuszczeniu sali obrad przez Pana Wojewodę dyskusja nad wnioskami potoczyła się dalej.

Postanowiono również wysłać depesze do Pana Marszałka Polski, prezesa Rady Ministrów, oraz prezesa Zarządu Głównego. W depeszach złożono zapewnienia dalszej ofiarnej pracy strażactwa pomorskiego w służbie dla państwa i społeczeństwa.

W końcu z racji dni kolonialnych powzięto następującą rezolucję:

„Zebrani delegaci zrzeszonego strażactwa pomorskiego na Radzie Okręgu odbytej dnia 22 listopada 1936 roku w Toruniu w czasie pierwszych dni kolonialnych w Polsce, uważając że w celu uzyskania takich samych możliwości rozwoju jakie dziś posiadają inne państwa, Polska winna posiadać kolonie, gdyż tylko wówczas będzie mogła za własne pieniądze z własnych kolonii sprowadzać niezbędne surowce dla przemysłu istniejącego oraz stworzenia nowych dziedzin produkcji przemysłowych; posiadanie własnych kolonii da możliwość zatrudnienia szerokich mas polskich; dziś odczuwających brak pracy oraz wysyłanie do kolonii produktów rodzimego przemysłu, w związku z powyższym zebrani delegaci postanowili popierać, dążenia Ligi Morskiej i Kolonialnej przez bezpośredni udział w pracach Ligi oraz przez zapisywanie się na członków Ligi”.

Świecie

— (5) Po kilku set latach sprzedano majątność. Majątność Belno, położoną pod Laszkowicami znajdująca się od setek lat w posiadaniu jednej rodziny, sprzedał obecnie p. Parczewski w ręce p. Józefa Czajkowskiego dzierżawcy domeny Płochocin, powiatu świeckiego. Wspomniana majątność znalazła się ostatnio w trudnościach finansowych i miała być sprzedana w drodze przetargu przymusowego. Należy dodać, iż dotychczasowy jego posiadacz p. Parczewscy osiadł na Wleńszczyźnie.

— (6) Kurs dla drużyn odkażających. Zarząd obwodu powiatowego LOPP rozpoczął kurs dla drużyn odkażających.

Zwłoki żebraka w stogu

(5) W sobotę dnia 21 bm. po południu znaleźli robotnicy majątności Stanisławie w jednym ze stogów, znajdujących się na polach majątności, zwłoki jakiegoś mężczyzny nędźnie ubranego, w wieku od 65 do 70 lat. Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów, któreby mogły zdradzić jego tożsamość; jedynie w kieszeni znaleziono parę drobnych monet, kilka groszy, co wskazuje na to, iż chodzi tu o jakiegoś żebraka. Widocznie biedak podczas wędrówki zakwaterował się w stogu na nocleg i tutaj nagłe zmarł.

Policja prowadzi dochodzenia celem ustalenia tożsamości zmarłego.

Chełmno

— Sprostowanie. W związku z zamieszczeniem w nr. 213 naszego pisma wiadomością pt. „Afera wekslowa” otrzymaliśmy następujące sprostowanie

„Nieprawdą jest, bym podrabiał na wekslach i skryptaach dłużnych nazwisko Jana Bartla, dawniejszego współnika, oraz by jakaś afera zaczęła przybierać w Chełmnie coraz szersze kregi.

Nieprawdą również jest, jakoby ujawnione nadużycia przekazały sumę 1000 zł.

Natomiast prawdą jest, że: 1) występowałem jako współnik w imieniu firmy Młyn Nadwiślański Bartel i Fischer, 2) że żadnych nadużyć nie było. A. Fiszer”.

Tuchola

— Z życia oficerów i podch. rez. Pod przewodnictwem I. wiceprezesa ppor. Warzyńskiego odbyło się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 18.30 w hotelu „Du Nord” według zarządzenia zarządu głównego ZOR Rz. P., nadzwyczajne plenarne zebranie tuł. koła ZOR, na którym była m. i. wysłuchana specjalna audycja radiowa. Sekretarz koła ppor. Praśniewski odczytał cały szereg okólników i komunikatów zarządu okręgu VIII. W toku dyskusji podkreślano potrzebę realnej współpracy oficerów i podchorążych z bratnią organizacją, jaką jest Związek Rzeszarwistów.

PRZEWIADYWANY PRZEBIEG POGODY
W dalszym ciągu chmurno i mgliście. Temperatura bez znacznych zmian. Słabe wiatry miejscowe lub cisza.

KALENDARZYK

Wtorek, 24. 11.: Jana.
Środa, 25. 11.: Katarzyny.

STAN WODY W WISLE

Stan wody w Wiśle wynosił dnia 23. 11. br. o godz. 7 rano (w nawiasach stan z dnia poprzedniego): Kraków -2,58 (2,52); Zawichost +2,14 (2,25); Warszawa +1,63 (1,52); Toruń +1,64 (1,69); Fordon +1,62 (1,67); Chelmo +1,53 (1,59); Grudziądz +1,72 (1,82); Korzeniewo +1,86 (1,95); Piekło +1,32 (1,42); Tczew +1,41 (1,52); Einlage +2,44 (2,42); Schiewenhorst +2,58 (2,60).
Temperatura wody w Wiśle 2,00 (1,3).

Na bruku bydgoskim

— **Odebrać fanty!** B. O. „Caritas“ przypomina ponownie i po raz ostatni, iż do dnia 30 bm. należy odebrać wygrane fanty w biurze Caritas przy ul. Cieszkowskiego 6.

— **Na oświatę żołnierza złożyli:** Kino Adria 94,80 zł; Kino Apollo 151,60 zł; Kawiarnia Bristol 6,90 zł; Kawiarnia Grey 6,80 zł; Rest. Sportowa 3,30 zł; Rest. Pod Dzwoneczkiem 3,60 zł; Apteka Centralna 3 zł; Apteka pod Łabędziem 7,60 zł; Apteka przy Bielawach 2 zł; Dr. Niedziński 20 zł; Mec. Cieszyński 8 zł; Mec. Felcyn 2 zł; Mec. Kaszyński 4 zł; Drogeria Kosmos 2 zł; Drogeria Heydeman 3 zł; Firma Wolta 5 zł; Firma Pormanowski 4 zł; Firma Nowak 9 zł; Firma Butowski i Ska 16,80 zł; Firma Pieczyk 16,80 zł; Firma Łuczkowski 5 zł; Firma Petow 16,80 zł; Firma Fema 46,80 zł; Firma Tudor 6 zł; Firma Fornier 7 zł; Firma Żelazohurt 5 zł; Bank Gosp. Krajow. 8,80 zł; Bank Zw. Spół. Zarobk. 9,20 zł; Bacon Export 20 zł; Bydg. Fabr. Makaronu 16,80 zł; Bracia Matejcy 16,80 zł; Stow. Techników 5 zł; Bank Polski 6,40 zł; Inspekt. Szkolny 2,50 zł; Dyr. Poczty i Telegr. 9,60 zł; Oddział Ruchu PKP 4 zł; Urząd Celny 16,80 zł; Zakł. Przem. Żywność. 2 zł; Gazownia Miejska 5,50 zł; Gł. Mag. Zasob. PKP 9,90 zł; Franc. Polskie Tow. kol. 22,20 zł; Cech Rzeźn. Wedlin. 18,20 zł; Gimn. M. Piłsudskiego 10 zł; Liceum Handlowe 8,50 zł; Szkoła św. Kazimierza 3,61 zł; Fabr. Traków i Maszyn 33,60 zł; Lloyd Bydgoski 25 zł; Wielkop. Papiernia 16,80 zł; Browar Bydgoski 16,80 zł; Firma Grakona 8,40 zł; Kom. Policji Państw. 46,20 zł; Kino Krystal 144,80 zł; Firma Hensel 10 zł; Kibel Polski 100 zł; Inż. Gayczak 100 zł; KKO. Pow. 200 złotych.

— **P. Geleciński sekretarzem Klubu wioślarskiego KPW.** Nawiązując do naszego sprawozdania z rocznego walnego zebrania członków Klubu Wioślarskiego Kolejowego Przystosowania Wojskowego w Bydgoszczy wyjaśniamy, iż sekretarzem KKW na rok bieżący wybrany został przez walny zjazd p. Geleciński, a nie — jak omyłkowo podano — p. Wielniński.

— **Krociowy łup włamywacza.** Nieznany złodziej włamał się onegdaj za pomocą otwarcia drzwi w trykocie do mieszkania p. Jana Garskiego (ul. Kordeckiego 18). Złodziej spenetrował mieszkanie, a znalazłszy w biblioteczce kaszkę drewnianą rozbił ją, zabierając 50.000 mk. niemieck. i 100 zł. gotówką. Włamywacz uszedł z krociowym łupem bez śladu.

— **W oparach śmiertelnego gazu...** Wskutek nieszczelności w przewodzie gazowym uległa onegdaj zatruciu rodzina Franciszki Napierałowej zam. przy ul. Toruńskiej 33. Wskutek udatniania się gazu ulegli poważnemu zatruciu trzech członków rodziny p. Napierałowej. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej udało się wszystkim zatrutych utrzymać przy życiu.

— **50 par obuwia skradli złodzieje.** Przed wieczorną nocą dokonano włamania do pracowni obuwia przy Nowym Rynku nr. 8. Łupem włamywaczów padło 50 par obuwia wartości około 500 zł.

Zebrania — Odczyty

— **Gimnazjum im. Kopernika.** W niedzielę, dnia 29 bm. o godz. 17 odbędzie się w auli gimnazjum plenarne zebranie członków Koła Rodzicielskiego, na którym prof. W. Albrycht wygłosi odczyt pt. „Rola wychowania fizycznego w naszej pracy szkolnej”. Poza tym komunikaty Zarządu. Na zebranie to Zarząd Koła zaprasza wszystkich rodziców.

— **Koło LOPP przy Fabryce Art. Elektr.** Inż. Ciszewski urządza dnia 24 bm. o godz. 19.30 w sali Resursy Kupieckiej zebranie plenarne. Referat na temat „Historia lotnictwa i rozwój po dzień dzisiejszy” wygłosi instr. oplg. p. Majka.

— **Sekcja literacka przy Organizacji Przyp. Wojsk. Kobiet** urządza we wtorek, dnia 24 bm. o godz. 18 w świetlicy Marsz. Focha 39, odczyt prof. Brzozkwiniewicza pod tyt. „Kobieta powojenna w literaturze i w życiu”, na który Zarząd sekcji zaprasza członkinie i sympatki.

Kurs obrony przeciwlotniczo-gazowej dla kobiet

Koło Kobiectwo L. O. P. P. Nr. 1 zawiaduje, dnia 27 bm. o godz. 17 w sekretariacie Obwodu Miejskiego L. O. P. P. przy ul. Konarskiego 5a (schron przeciwgazowy).

Apelujemy do wszystkich kobiet-matek zamieszkałych w dzielnicy Koła Kobiectwo L. O. P. P. Nr. 1 (od ul. Gdńskiej do dworca głównego i Jachcice) o zapisanie się na wspomniany kurs.

Zapisy przyjmuje sekretariat Obwodu Miejskiego LOPP przy ul. Konarskiego 5a, codziennie od 10—14 i od 17—18 oraz w każdy poniedziałek od 17—18 w szkole ks. Bandurskiego przy ul. Świętojańskiej 20.

Kobiety! wojna chemiczna to wojna, która dotknie wszystkich bez wyjątku! Chcąc umieć bronić siebie, dzieci, starych i chorych — zapiszcie się na kurs obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

**Dzień w Bydgoszczy**

Wtorek, dnia 24 listopada

Pracujmy nadal nad umocnieniem duchowych wartości żołnierza

Słowa uznania pod adresem społeczeństwa i P. B. K.

W pierwszych dniach listopada r. b. odbył się w Bydgoszczy „Tydzień Polskiego Białego Krzyża”. Z okazji tej P. B. K. urządził szereg imprez publicznych, których celem była w pierwszym rzędzie popularyzacja idei żołnierstwa wśród obywatelstwa, a poza tym — zdobycie środków na pracę oświatową wśród żołnierzy.

Liczne imprezy białokrzyżskie, o których pisaliśmy zresztą obszernie we właściwym czasie, spotkały się nietylko z poparciem społeczeństwa, lecz ponadto zyskały uznanie władz wojskowych.

Świadczy o tym poniższe podziękowanie, jakie z ramienia komendanta garnizonu p. gen. Chmurowicza nadesłała nam komenda placu w Bydgoszczy:

„Wielka ofiarność społeczeństwa bydgoskiego w „Tygodniu Polskiego

Białego Krzyża” świadczy wymownie o gorącym uczuciu, jakim darzy ono żołnierza garnizonu bydgoskiego. Fundusze ofiarne złożone na oświatę żołnierza, umożliwią Polskiemu Białemu Krzyżowi realizowanie jego ważnego zadania.

Jako Komendant Garnizonu wyrażam żołnierskie podziękowanie za to współdziałanie społeczeństwa w pracy wojska nad umocnieniem duchowych wartości żołnierza. Polskiemu Białemu Krzyżowi dziękuję za pięknie zorganizowaną Akademię Żołnierską w dniu 11 listopada oraz za radość, jaką sprawił żołnierzom przez urządzenie zabawy żołnierskiej.

Komendant Garnizonu.

Echa pamiętnych uroczystości wyrzyckich

Popularne pociągi P. K. P. spełniły swoje zadanie

Nie wszyscy może wiedzą, że instytucja pociągów popularnych ma wielkie przed sobą zadanie państwowe i doniosły cel społeczny.

Obserwując zagranicę, widzimy, że tam nowoczesny ruch na kolejach przekształca się i ku nowym dąży formom. Obok bowiem masowych transportów pociągami popularnymi, przeprowadzono tam już motoryzację niektórych linii kolejowych. Szybkość, wygoda, bezpieczeństwo i taniść — oto hasła, które bezwzględnie muszą być stosowane, by instytucja pociągów popularnych rozwijała się nadal i w naszym kraju.

Krokiem naprzód w tym kierunku są niedawno założone przy dyrekcjach P. K. P. delegatury Ligi Popierania Turystyki. Delegatura przy Dyrekcji Toruńskiej zdała swój egzamin i wykazała

swoją użyteczność w związku z uroczystościami wyrzyckimi i przyjazdem Marszałka Śmigłego-Rydza do Wyrzyska.

Choć echa tych uroczystości już minęły, warto jednak nadmienić, że L. P. T. przez uruchomienie szeregu pociągów popularnych i nadzwyczajnych i przez wyjednanie specjalnej taryfy na przejazd do stacji Osiek n. Notecią w wielkim stopniu przyczyniła się do podniesienia liczby uczestników uroczystości wyrzyckich.

Nad całością ruchu czuwał delegat L. P. T. adiunkt p. Brzozowski, który moc szczerego zapału i poświęcenia włożył w swą pracę. Uczestnicy pociągów popularnych do Wyrzyska o organizacji ruchu wyrażali się pochlebnie, sami będąc w zupełności zadowoleni — oby tak było zawsze.

Zuchwały napad rabunkowy pod Szubinem

Policja powiatu szubińskiego poruszona została wiadomością o niezwykle śmiałym napadzie rabunkowym, dokonanym przedwcześniej w Stanisławku powiatu szubińskiego.

Nieznani napastnicy oddali trzy strzały rewolwerowe przez okno do mieszka-

nia Marty Lindner, a następnie wtargnąwszy do wnętrza izby, skradli 35 zł gotówki, oraz bieliznę i garderobę, uchodząc bez śladu.

Marta Lindner zamieszkuje samotnie w swym mieszkaniu.

Śmiertelne postrzelenie domniemanego kłusownika

Mieszkaniec Niezychowa powiatu wyrzyckiego, monter Władysław Grabowski, udał się onegdaj nocy na połow. ryb, na teren, stanowiący własność prywatną.

Podczas wyprawy swej Grabowski został postrzelony przez syna dzierżawcy. Przewieziony do szpitala, Grabowski po kilku godzinach zmarł.

Otwarcie wystawy Nartowskiego w Muzeum

Ub. niedzieli nastąpiło otwarcie wystawy akwarel Tadeusza Nartowskiego, jednego z najznakomitszych współczesnych pejzażyistów.

Otwarcia wystawy dokonał w imieniu prezydenta miasta p. red. Konrad Fiedler. Wystawa obejmuje 24 prace Nartowskiego o temacie przeważnie wolińskim.

Liczne zebrani przedstawiciele sfer artystyczno-kulturalnych miasta nie ukrywali szczerego zachwytu, jaki wzbudziły obrazy Nartowskiego zarówno pierwszorzędą techniką w operowaniu farbami wodnymi, jak i kompozycją. Dyrekcji Muzeum Miejskiego należą się słowa uznania za użyczenie miejsca tak wartościowemu pejzażystce polskiemu.

W najbliższych dniach podamy szcze-

gółową ocenę prac Tadeusza Nartowskiego.

Ze sportu

KOMISARYCZNY ZARZĄD POM. ZW. ATLETYCZNEGO W BYDGOSZCZY.

Na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu Pomorskiego Okręgowego Związku Atletycznego wybrany został zarząd komisaryczny w następującym składzie: pp. Oskar Dressler — prezes, Leonard Baganz — sekretarz, Klemens Felchnerowski — kapitan sportowy.

Sekretariat Pom. O. Z. A. mieści się w Bydgoszczy. Korespondencję kierować należy na adres prezesa, zam. w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 45 m. 5.

P. Z. A. wyznaczył dla Pomorza trenera w osobie p. Foeldeaka na czas od 1 do 22 grudnia br., w związku z czym Pom. O. Z. A.

TELEFONY.
— Pogotowie pożarowe 06.
— Pogotowie ratunkowe 26-15.
— Straż Pożarna 26-16.
— Policja Państwowa (centrala) 27-00.
— Zarząd Miejski (centrala) 26-00.
— Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).

DYŻUR APTEK.

— Dyżur nocny aptek do dnia 29 bm. włącznie pełnia: Apteka pod Nieźwiedziem ul. Niedźwiedzia 11, tel. 30-50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

We wtorek i czwartek piękna i wesoła operetka J. Gilberta „Katie tancerka”.
W środę „Trafika pani generałowej” — komedia Bus-Fekete.

W sobotę, dnia 28 bm. wejdzie na repertuar Teatru Miejskiego „Fantazy”, czyli „Nowa Dejanira”, arcydzieło poezji romantycznej nieśmiertelnego wieszcza J. Słowackiego w oryginalnej inscenizacji J. Szyndlera. W roli Idalii wystąpi po dłuższej przerwie p. Sabina Sawicka.

KINA.

ADRIA: „Pasteur” i bogaty nadprogram.
APOLL: „W. Z. 6 nie wyładował” oraz ciekawy nadprogram.
BALTYK: „Czerwony diabeł” oraz „Flip i Flap jako wrogowie małżeństwa”.
KRISTAL: „Czardasz — tokaj miłości” i doborowy nadprogram.
MARYSIENKA: „Pan z milionami”.
REWIA: „Szipię o maskach” i „Jej ekskelencja babka”.

KONCERTY

Koncert recital jednego z najwybitniejszych niemieckich pianistów Józefa Wagnera, budzi zrozumiałe zainteresowanie. Biorąc pod uwagę entuzjastyczne przyjęcie naszych polskich artystów zagranicą, przypuszczamy, że i publiczność bydgoska nie omieszkła tłumnym przybyciem na koncert zadokumentować swoje żywe zainteresowanie się koncertem z którego czysty dochód przeznaczyła R. A. K. na pomoc zimową dla bezrobotnych zawodowych muzyków w Bydgoszczy. Sprzedaż biletów rozpoczęła się już w spec. składzie nut w BeDeTe, w księg. N. Gieryna, w księgarni Hecht, nast. oraz w składzie Instr. Muz. J. Kielicha. Ceny biletów od 1.— do 3.50 zł. Uczniowskie bilety przy kasie w cenie 50 gr. W programie: Haendel, Beethoven, Schumann, Chopin, Liszt, Mendelssohn i Prokofief.

„Andrzejk”

w Jedlecu a u nas w Bydgoszczy

Ostatni numer „Oświaty Pozaszkolnej” tak opisuje zeszłoroczne „Andrzejk” w Jedlecu:

„Muzyka od ucha do ucha, śpiewki od serca do serca i dźwięczne wybuchy śmiechu — to wszystko, co słyszeć można było we wigilię św. Andrzeja w Jedlecu. Bo też to był wieczór. Taki pamiętają w Jedlecu tylko trzy babki i dwóch dziadków. Zasnęły już snem dwu pokoleń nasze zwyczaje i tradycje „Andrzejek”. To też zespół teatru ludowego, na pierwszy plan swej pracy wysunął budzenie tradycji i zwyczajów ludowych. Wspólnymi siłami kierowniczkii i członków zespołu zrobiliśmy wywiad z naszymi babkami: „Jak to było przed 60 laty we wigilię św. Andrzeja? Dużo, bardzo dużo zebraliśmy materiału. A jakie było rozkoszne, miłe przebudzenie zwyczajów andrzejkowych w zespole”. Posłuchajcie tylko.

Wiadomo wszystkim, że z wróżbą to tak jak z loterią — nie wszystkim wypada tak, jak by się chciało; — nie każdy przecież w czepku się rodził. Więc żeby nie było zbyt wielkich śmętków w programie wieczoru, były śpiewy ludowe, pełne dowcipu, „szkoła kaszubska”, tańce — żydzia, co tańczył na stole, gimnastyka naszych panien zespołowych, które to pół godziny potrafią stać na głowie, i wesołe anegdoki i przypowieści. Najwięcej zaś rozweseliła serca smutne przypowieść: jak to święty Józef przestał być patronem kojarzenia małżeństw, a miejsce jego zajął święty Andrzej.

W dalszym ciągu „Oświata Pozaszkolna” opisuje rozmaite ucieszne wróżby, jakie to w Jedlecu (pow. Jarocin) według recepty owych wiekowych babek odprawiano. Jakże to były wróżby, jakie figle, dowiemy się 28 listopada na harcerskich „Andrzejkach” (z ogólną zabawą taneczną), którym gościu użył Korpus Oficerski. — Zaproszenia wydaje sekretariat Harcerstwa Li-belta 5 tel. 2256.

PIŁKA NOŻNA.

Drużyna K. S. „Brda” z Bydgoszczy rozegrała w Nakle n/Notecią mecz piłkarski o mistrzostwo B-klasy Pomorza z tamt. K. S. „Czarni”. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem drużyny bydgoskiej w stosunku 3:0.

Tabela wygranych 3-go i 4-go dnia ciagnienia loterii

IV ciagnienie

50000 zł. na nr. 19545
 25000 zł. na nr. 24166
 10000 zł. na nr. 93501
 5000 zł. na nr. 59457
 2000 zł. na nr-y: 43903 56491 95154
 1000 zł. na nr-y: 61043 135255 148260 165627
 190871
 500 zł. na nr-y: 100791 124759 160016 183519
 194732
 400 zł. na nr-y: 8023 14507 25069 34113
 46553 68461 129893 177004 690
 250 zł. na nr-y: 11076 16566 21493 55247
 91465 98940 110434 124478 136861 161902 162844
 163925 177729 181974
 200 zł. na nr-y: 15761 34495 527 42744 48090
 50818 63925 70322 71566 993 80039 88798 92806
 106530 111064 75 114262 147153 165965 148880
 184724

Wygrane po 50 zł.

17040 17140 671 172995 173499 174007 175158
 264 75 177446 178077 608 179419 52 825
 182155 185403 768 186911 187058 96 566 646
 188492 605 992 189524
 190745 191023 394 747 833 935 192072 182 666

Wygrane po 150 zł.

498 1994 2557 3169 95 631 4014 6205
 7385 657 836 81 9635
 10009 360 11474 13275 983 14043 192
 768 16322 661 867 19293
 20806 35 21754 22422 566 905 23700
 24099 372 25011 59 950 26008 27162 235
 528 28448 50 29036 169 543 678 84 721
 30108 31181 263 32504 73 800 33969
 34069 68 35313 36660 688 37143 139 416
 39538
 40098 908 968 41092 137 514 669 713 874
 42841 944 43253 99 44172 987 45304 819
 46808 986 47944 48222 748 91 902 49428
 520
 50307 518 51409 53456 56101 634 865
 57126 995 58280 608 70 59810
 60248 751 61545 777 62406 50 65242 480
 602 66153 724 880 997 69211
 70232 455 711 71055 534 72972 73636
 74207 498 75227 61 76450 78077 163 610
 79514
 80570 82093 168 348 83063 410 501 84271
 85151 86057 696 87128 388 89399
 90273 363 838 91250 693 92308 775
 93338 94101 95405 940 96071 97885 951
 98138 8713 99477
 100540 875 101115 737 102802 103390
 439 610 104409 606 72 720 105790 106546
 753 107404 14 108142 68 109102
 110995 111785 861 112035 468 629 980
 113229 607 40 817 46
 114152 860 115322 677 116317 668 883 118743
 119382
 120973 121080 839 122257 462 123359 124165
 125124 126131 127034 678 715 9444 128071 129119
 243
 131244 662 72 132314 982 133587 885 134637
 135853 7 136029 137355 514 138304 139354
 140118 142103 283 143099 280 412 145354 146311
 458 147011 126 464 573 815 931 148425 149207
 39
 150280 496 151758 152226 622 154643 157363
 610 158315 637 159207
 160902 161455 523 162183 163870 965 164429
 811 165395 166037 694 167043 400 564 169180 282
 170120 358 869 172042 203 173643 971 174624
 87586 176248 177077 317 97 178532 179138
 389
 180222 181185 182204 341 825 183365 777
 84 52 185722 188001 5 348 901 30
 19229 193289 194412 811

Wygrane po 50 zł.

323 43 1797 867 929 59 2016 233 45 584
 664 718 920 3066 157 291 4053 101 793 853
 76 912 5062 284 581 727 833 927 6033 91
 520 842 7031 705 837 8181 354 9369 626
 10195 11114 442 594 966 12615 854 55
 13319 585 14061 107 232 550 73 688 91 917
 16351 805 931 17132 529 811 949 80 18089
 198 427 42 19266 549 766
 20701 847 21507 969 22415 527 641 857
 23099 209 306 97 658 24562 832 74 25726
 86 856 999 26062 388 569 759 27557 978
 28102 15 370 408 504 14 88 795 812 928
 29242 397 406 607 765 986
 30115 918 31643 32007 547 73 33231 895
 34065 136 361 812 35182 36455 656 37073
 815 45
 38338 39044 326 512 75 679
 40066 247 401 950 41222 709 841 42174
 300 35 43 479 469 44089 447 590 45145 67
 240 658 46279 551 634 902 47324 455 729
 94 49119 772
 50496 690 766 853 977 88 52 51151 218
 680 835 52005 813 53028 453 512 689 747
 807 20 54243 53744 64 56072 80 554 722
 57026 793 905 58058 129 879 59117 203 96
 540 947
 60179 828 61108 629 737 74 62121 22
 72 280 570 678 63045 275 332 33 493 64439
 759 65057 487 511 66541 601 919 20 67245
 318 68589 69147 204 607 83 710
 70069 736 979 71044 46 584 747 72088
 624 751 73044 93 451 606 718 942 74316
 895 75178 96
 76128 50 4 210 28 650 755 874 8 77430
 573 4 78113 25 234 337 565 773 879 79050
 112 567 97 726
 80417 679 835 81426 790 82113 848
 33007 50 347 507 911 90 84149 862 973
 25011 520 642 91 776 86104 270 98 370
 526 60 605 953 87254 88883 920 89015
 124 864 71 841 934
 50194 316 443 91061 201 951 92127 229
 717 98 93281 383 94357 71 680 95380
 96919 27 97317 945 98165 99085 527 92
 750 825 44 75 903 41
 100363 78 850 863 998 101057 103 367
 466 551 936 102130 247 346 474 650
 103303 723 67 955 104003 970 105119
 983 106222 707 107095 8 432 5 769 889
 994 108111 953 109004 6 46 32 304
 110041 402 111808 40 112153 201 113561
 96 873 815 22 930
 114984 577 94 600 118219 390 118524 612
 117027 170 665 953 118039 100 253 389 96
 878 118483 616 989
 120014 413 121398 647 122120 420 637 84
 729 123374 400 71 569 677 91 124115 345 650
 986 125140 287 804 126313 800 744 927 127208
 29 80 477 516 767 128124 832 966 129241 307
 647
 130150 519 851 868 131089 311 637 48 811
 132201 94 369 470 133181 213 802 134708
 135011 353 528 798 136176 591 137260 619
 138047 254 63 398 780 833 139068 84 151
 140386 474 77 929 141722 228 840 142097
 200 702 73 885 143775 145099 267 359 665 833
 148384 721 147344 800 148031 435 43 549 974
 149088 318 688 970
 150001 161 626 71 745 50 77 151116 82 312
 418 892
 152296 153022 348 666 968 78 93 154039
 131 400 745 877 155656 75 845 994 157014
 114 230 579 893 976 158074 80 168 83
 162136 230 693 161084 104 277 577
 946 162343 454 676 734 891 906 163469
 98 164175 466 81 643 944 165039 355 610
 960 166279 665 89 784 167659 765 907
 168028 85 300 29 37 169162 620 740
 52 55
 170087 229 400 36 855 171592 911 172955
 173134 273 486 531 605 20 174069 250
 746 908 68 175479 94 827 176027 609
 177141 445 804 32 43 999 42 178088 184
 405 179232 480
 180616 81 480
 839 183667 184261 663 771 185040 408 79
 522 665 93 186469 534 187155 757 68 859
 67 188296 502 652 809 55 189282 364 493
 637 777
 190021 192 661 191062 151 347 192404
 193184 605 908 27 194160 237

Wygrane po 150 zł.

479 998 994 1032 2004 560 913 3290 408
 625 42 4083 140 333 879 957 5696 6791
 7244 373 988 8233 9612
 10845 11783 916 12627 13738 14147 423 521
 66 85 696 890 15147 16545 853 954 17060
 139 298 859 18595 820 65 907 18 19598 882
 20482 554 789 21363 628 710 68 993
 22223 589 718 23849 24179 833 85 25419
 792 26207 10 726 863 27472 28551 85 623
 29375 431 35
 30060 31168 451 67 704 993 32061 511
 33059 297 544 746 862 34747 35304 900
 36338
 38138 99 328 88 766 39117 205 24 733
 40348 835 41196 42108 51 391 410
 322 43057 732 807 44479 626 45144 330 546
 66 629 743 46189 286 468 743 47030 237
 363 780 49833
 50044 101 862 52825 53042 95 54499 814 44
 56938 57105 974 58716 922 59777
 61486 591 630 877 99 82037 860 63112 695
 64567 65060 274 900 86026 841 67327 68228
 750 89147 169 243
 70027 282 522 71104 393 456 730 72005 397
 768 74026 454 895 734 935 75325 498
 76188 77054 78125 71 303 634 728 843
 79646
 80047 255 727 81484 82022 37 388 457
 83143 301 713 923 85491 548 95 631
 86156 87048 322 546 88552 660 809 47
 89110 335 860 912
 91148 485 786 965 92381 976 93433 537
 714 815 950 94615 789 92666 594 96391
 905 97850 98222 99984
 100370 633 41 808 101308 945 102408
 103054 294 786 104058 230 84 106219 596 969
 89 107088 583 108103 52 401 877 109096
 974
 110561 632 921 111373 750 112516 868
 113178 416 97 696
 114882 115129 425 758 944 96 117708 836
 118137 119228 477 531 45 79 847 720
 120078 381 981 121002 30 539 605 790 122018
 170 123217 484 82 584 124240 903 125837
 127170 228 385 514 625 738 128436 989 129037
 385 823
 130855 131382 132304 24 505 17 10 134399
 998 135480 944 136086 300 440 879 137302
 738 138316 456 543 812 139220 409 773 81 995
 140075 141251 143187 483 144190 265 587
 644 772 145487 146024 325 545 147282 148133
 36 238 594 638 734 937 149271 329 786 581 620
 150657 151035 312 461 813
 152157 462 656 153932 154063 219 155339
 156018 99 393 545 92 157412 69 158354 580
 674 714 899 969 159601 45
 160888 161608 162058 781 84 163352 474
 800 164002 165316 628 736 166146 220 80
 167125 379 168371 93 669 811 169479 789
 969 174059 135 329 476 99 610 175031 166
 495 176016 148 276 356 90 93 417 534
 170706 43 171228 172115 459 173278 599 989
 174059 135 329 476 99 610 175031 166 495
 176016 148 273 356 90 3 417 534 665 753
 177227 456 683 809 79 178065 114 35 236 887 555
 179308 44
 180513 65 181007 407 722 975 182045 251 26132 78 326 885 740 27280 931 28018 979
 183027 222 184004 253 407 84 184071 93 29251 494 628
 186114 772 814 218 187401 680 188100 291
 971 189070
 190111 21 208 68 91 874 948 60 191060
 325 745 192856 193012 37 534 706 194124
 721 42

Wygrane po 50 zł.

886 56306 57213 325 549 58134 287 59998
 60071 61933 63051 64265 73 367 492 745 90
 65328 68033 896 67854 88057 159 69077 449
 70764 71583 735 73401 75877 76230 7 402
 983 78027 485 521 718 79153 232 342 724 934
 86
 80095 118 290 488 81434 270 8419 86928
 87028 258 88428 558 758 975 89437
 90002 871 859 91434 997 92350 702 94231
 95458 677 709 863 937 96744 8 97520 98966
 99072 132
 100897 101034 302 722 102086 527 103321
 838 104548 985 105243 631 736 106795 107141
 108585 986 109142 301 759
 110416 513 625 810 111013 9267 113019
 114197 434 55 985 115635 116689 117879 118923
 93
 120039 121184 348 675 989 122436 51 609 124499
 979 125266 636 126404 844 127390 922 128121 788
 129504 786
 130576 131734 133242 520 134044 171 700 135070
 721 136549 137082 138351 560 781 139301 426
 140061 141092 144 962 65 143113 146800 148476
 830 149068 114 458 673
 150703 822 151384 928 152805 154874 156060
 494 158617 159129 775
 160883 162134 782 164044 625 165720 166167
 289 302 167063 168474 580 877 169084
 170206 11 171535 172104 175251 724 816 176242
 31 177096 97 577 178129 889
 181083 538 182783 838 183276 710 48 185018 72
 1982 186878 187487 973 188131 535 676 189045 413
 191051 447 192302 582 722 193050 228 843
 194116 39

Wygrane po 150 zł.

124 822 1272 408 3426 5483 603 6640 8162
 246
 13121 865 14129 15734 803 16145 5 251 405
 17373 18046 323 19805
 21105 640 25326 26483 900 27736 961 86
 28024
 30293 32328 33585 34063 35522 37938 38768
 39082
 41233 42486 43969 45538 46105 486 47261
 792 49740 938
 50463 51050 52337 918 53461 54075 911 56509
 57417 893 59102
 61784 62016 251 96 63642 64747 65702 66712
 67295 68483 69091 428 833
 70284 922 71317 738 72142 603 74358 995
 75049 271 763 819 76291 367 77296 981 79478
 80441 82516 83083 183 231 967 84586 85639
 747 86948 87173 536 89066
 91848 92072 200 343 93399 956 95921 96956
 97583 98267 99484
 100071 101248 104102 451 742 107184 108022
 229
 113883
 114301 620 115922 117114 350 429 119112 272
 121736 122485 737 858 123226 124526 125174
 27493 28871 29672
 391 760 126239 530 726 127114 666 129452 880
 130184 131122 216 81 645 133920 135998 420
 138065 341 139558
 140838 141066 990 142766 143803 991 144172 932
 145057 114 421 146814
 151073 153743 154881 155511 156292 744 945
 157262 452 818
 161321 162475 164162 415 756 165283 166078
 167111 358 168913 169265
 170257 171278 342 172061 196 940 173111 676
 176651 766 177531 710 178122 916 31 179761
 180838 181984 182907 183254 184091 328 185037
 623 187187 301 417 589 188214 776 189405 739
 192413 986 986 184298 993

Wygrane



Nie zapomnij! Gwiazdka! Święty Mikołaj!
Czekamy już na nią bez mała rok cały,
Prezentów, podarków, zabawek jak w Raju
Odnajdziesz w Kiermaszu, bo skład to niemały.

Kiermasz Świątowy

Bracia Rymarscy — Toruń, Staromiejski Rynek 30
Oddziały: Gdynia — Tczew 8565

GDANSK

POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

CHEMICZNA PRALNIA 7282
CZYSZCZENIE CHEMICZNE
maszynami najnowszej konstrukcji.
Garderoza, Kapelusze, futra po niskich cenach
"Wiener" Goldschmedegasse 31
Właśc. S. STRASSMANN.

CUKIERNIA I KAWIARNIA
Wyśmienita kawa Wyborne ciastka
po cenach nadzwyczaj przystępnych 7282
Właśc. A. THRUN, Breitgasse 3/4

DROGERIA
PERFUMERJA
HANDEL FARBAMI
MERKUR-DROGERIE Kohlen-
gasse 2 1884 Gd

FUTRA nowe oraz wszelkie przeróbki po-
dług najnowszych modeli, po ce-
nach niskich przyjmuje
Pracownia Futrzana
Steier, Hundegasse 104. 7889

HOTEL-CENTRAL Restauracja
Obiady i kolacje a la carte po cenach naj-
niższych. Pokoje z bieżącą wodą, 1 minuta
od dworca, naprzeciw „Gazety Gdańskiej”.
Pfefferstadt 79, telefon 21629. 18207

Kołnierzyki z polskim srebrzystym po-
lyskiem, zapomoż najnow-
szych maszyn, prane i pra-
sowane tylko 0.15 G. Wszelka bielizna, jakoteż firanki
po niskich cenach.
Pralnia i prasownia — Prężalnia firan
J. Kraushaar, Gdańsk, Breitgasse 63
przy Bramie Krantor. 7825
Filie: Pfefferstadt 32-1 Sopoty, Seestrasse 3. USŁUGA POLSKA.

MEBLE sypialnie, jadalnie, kuchnie
w wielkim wyborze
Pojedyncze meble najtaniej. 7626
Skład mebli DAVID II Damm 7

MEBLE sypialnie, jadalnie i kuc-
hnie oraz meble pojedyncze,
w wielkim wyborze. 7697
Rzetelna obsługa. Najniższe ceny.
Möbelhaus A. Putersznit
Tischlergasse 12.

MUZYKAŁJA 160 Gd
HERMANN LAU
LANGGASSE 31 — TELEFON 23420

MYDŁA I KOSMETYKA
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO.
SEIFENHAUS M. TARK
Langebrücke 25, telefon 289 67 2739
via a vis promu portowego.

Naprawa rzeczy swetrowych.
Wstawianie klinów, rękawów, nowych kołnier-
zy, mankietów i t. d. Przeróbka starych rze-
czy dzianych na
nowe szybko i tanio ZAJF, Altst. Graben 77

ROBOTY KUŚNIERSKIE
na miarę i przeróbki według najnowszych
modeli po niskich cenach. 8064
SPECJALNY WARSZTAT KUŚNIERSKI
J. BENCKOWSKI,
mistrz kuśnierski. Gdańsk, Breitgasse 65.

STEMPLE gumowe i metalowe, szyl-
dy z metalu i emalii.
Grawerowanie przedmiotów i napisów.
Otto Werchan 1872
mistrz rytownictwa. Jopengasse 22.

SZTUKA RĘKODZIELNICZA
tkacka, ceramiczna, ze szkła, drzewa, skóry, to-
rebki i artykuły mody. 7890
Mode & Handwerk Töpfergasse nr. 29.

TRUMNY 7284
niskie ceny dobre wykonanie.
FABRYKA-TRUMIEN, ZAKŁAD POGRZEBOWY
J. WENDT, III Damm 3 Tel. 23467

Towary żelazne i stalowe
Szkło, porcelana, artykuły gospodarcze.
Pierwszorządny magazyn fachowy.
Carl Steinbrück 1589
Altstädtischer Graben 32. Rok założenia 1897.

PAPIERY kolorowe, folie metalowe, kartony plakatowe, przetwory papierowe,
nowości gwiazdkowe jak wywieszki cen (szylidziki) i wszelkie
przybory do dekoracji okien wystawowych poleca
MARJAN SWITEK, GDANSK, Breitgasse 128/29. 8360
Proszę zażądać wzorów.

TORUN
Czytajcie wszyscy
"Głos kamieni"
To powieść napisana
przez młodego pisarza
BOLESŁAWA DOBOSZA.
To przekrój
polskiej rzeczywistości.
Do nabycia
w Drukarni Spółdzielczej
Dom Społeczny w Toruniu
ul. Mickiewicza 2/4.
Cena książki zł 2.-, z przesyłką
pocztową zł 2.50. 8545

Krawaty
w najnowszych dese-
niach po cenach fabr. od
40 gr. poleca Chrześci-
jańska Wytwórnia Kraw-
atów. Toruń, Most Pau-
liński 1. Wielki wybór.
(6681)

Opaski higieniczne
Obsługa damska
Hurtownia Drogerijna
Jan Kapczyński 8639
Toruń, Szeroka 35.

Zegary
zegarki, platery oraz słubne
obraczki w wielkim wybo-
rze i na dogodnych warun-
kach poleca
Kazimierz Bibik
mistrz zegarmistrzowski,
Toruń, Stary Rynek 39, róg
Szerokiej, tel. 1292. (8445)Ck

Okazjal
Kamienieć maszyną jedno-
piętrową z balkonem na
główniej ulicy w Gniewie
sprzedam tylko za gotówkę
za cenę 12,000 zł i 3,000zł.
hipoteki. Dochód miesięcz-
ny 115 zł. Leonard Piotr-
kowski, mistrz rzeźniarki.
8479

Luksusowa
kamienieć, blisko śródmie-
cia sprzedam za 63,000 zł,
wplata 45,000 — 4 pokoj.
komfortowe mieszkanie z
centr. ogrzewaniem. Pia-
secki — Toruń, W. Garba-
ry 21. 8417

Tapety
listwy, borty, wielki wybór,
niskie ceny poleca T.Rzym-
kowski, hurtownia drogeria.
Toruń, Szeroka 43. 8572Ck

Nowa kamienieć
na Bydgoskim z ogrodem,
9 mieszkań po 2 i 3 pokoje
sprzedam za 65,000 zł. Do-
chód 6,700 zł rocznie. Pia-
secki, Toruń, Wielkie Gar-
bary 21. 8418

SPRZEDAŻ
Meble
wszelkiego rodzaju najtaniej
kupisz tylko Toruń, Prosta 51
Przekonaj się — Spamiętaj,
Powiedz — drugiemu. 7448

Okazja
starozaprowadzony skład de-
likatesowy, palarnia kawy,
pierwszorządna klientela
hotelowo-kawiarniana
sprzedam.
Dziarnowski, Toruń, Sze-
roka 25. 8573Ck

Kamienica
handlowa w śródmieściu z
składem, 4-ro piętrowa, za
39,000 zł na sprzedaż. Wol-
ne 5-pokoj. mieszkanie. A.
Piasecki, Toruń, Wielkie
Garbary 21, I. ptr. 8419C

Wille
3-mieszkaniowa na Bydgo-
skiem, nowa, sprzedam za
29,000. Wplata 21,500, resz-
ta amortyzacja. Piasecki,
Toruń, W. Garbary 21.
8416C

MIESZKANIA WOLNE

Dwa
pokoje komfortowo umeblo-
wane z wszelkimi wygo-
dami nie krępujące, od za-
raz do wynajęcia. Toruń,
Bydgoska 58. m. 6. 8424

2 pokoje
z kuchnią na parterze zaraz
do wynajęcia. Adres Filia
„Dnia Pomorza” Toruń, ul.
Szeroka. 8483.

3 pokoje
z kuchnią elektr. balkon
I. ptr. wolne. Adres: Filia
„Dnia Pomorza” Toruń.
8484.

Mieszkanie
4 pokojowe czynsz zniżo-
ny zaraz do wynajęcia. To-
ruń, Sienkiewicza 15, m. 9.
8578Ck

DZIERŻAWY

Skład
2 pokoje i kuchnia zaraz
do wynajęcia. Adres Filia
„Dnia Pomorza”, Toruń, Sze-
roka. 8485Ck

RÓŻNE

Farbowanie
zrzedziałych skunksów, opo-
sów, cielaków, fok oraz
czyszczenie wszelkich skór,
tanjo i akuratnie wykonuje
znana pracownia kuśnierska
Fr. Białkowski, Toruń, Ko-
pernika 41. 6521C

**Nowocześnie
urządzonej
Zakład Fryzjerski
dla Pań i Panów**
Dają gwarancję pierwszo-
rzednego wykonania i szy-
bkiej obsługi
B. Słupski
Toruń, Bydgoska 58
Ck 8374

darmo
1 tubę kremu do golenia
Palmolive 1,25
1 tubę pasty do zębów
Colgate 0,80

DROGERIA
Adam Gałdyński
Toruń, ul. Szeroka 9,
za zwrotom telegramu z
firmy „Colgate-Palmolive”.
Teraz najlepszy czas
oddać
FUTRO
do naprawy; reparacja, prze-
fasonowanie, podfarbowanie
zrzedziałych futer tanio wy-
konuje pracownia kuśniers-
ka, Fr. BIAŁKOWSKI, Toruń
Kopernika 41. 5786Ck

ZGUBIONO

Unieważniam
skradzioną legitymację słu-
żbową, wystawioną przez
Magistrat m. Torunia, Wa-
leria Leńska. 8395Ck

„Futro”
Maria Bohuszewiczowa
Toruń, Szeroka 25, I piętro nad r-mą Dalkowski
poleca modelowe futra gotowe i na
zamówienia 8011
Trzyćwiertlowe kurtki agneau rasés
Spody (nutriety) w wielkim wyborze
od 30 zł pod palta damskie i męskie.
Przebiegłe kołnierze
z lisów polarnych, srebrnych
oraz **skórki** wszelkiego
rodzaju.
Pracownia własna.
Firma chrześcijańska.

Reklama dźwignią handlu!

Gielda pracy

POSADY WOLNE

Czeladnika
kuśnierskiego poszukuje fir-
ma w Gdyni od zaraz. War-
unki: pokój i utrzymanie
na miejscu. Wynagrodze-
nie według zdolności. Pra-
ca na okres do 10. I. 1937
r. Oferty do filii „Dnia Po-
morza” Toruń. 8530C

POSAD POSZUKUJĄ

Czeladnik
kolarski, samotny, szuka
pracy na miejscu względnie
na wyjazd. Oferty do filii
„Dnia Pomorza” Toruń.
8550C

Formiarnik
metal., samotny prosi o pra-
cę. Oferty do filii „Dnia
Pomorza” Toruń. 8547C

**Kalkulator-
bilansista**
ze znajomością kalkulacji
fabrycznej i handlowej oraz
księgowości — przyjmie po-
sady na terenie Pomorza
lub Poznańskiego. Specjal-
ność: sprawy podatkowe-
Zgłoszenia proszę kiero-
wać do „Dnia Pomorza”
Toruń. 8564C

Uczeń
z ukończoną 7 kl. wydzia-
lową i handlową poszukuje
praktyki w handlu. Uprasza
się o podanie wiadomości:
Toruń, Stary Rynek 38, III,
p. Kczykowa. 8563Ck

Elektromonter
pierwszorządna siła szuka
odpowiedniego zajęcia. Ofen-
ty do filii „Dnia Pomorza”
Toruń. 8528C

Jak to manekin rosi i rozwijał się wraz
ze swą panią...

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetryowy na stronie f-tamowej 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.20 zł
w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym dru-
kiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc.
drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niżeli.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent
nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest iden-
tyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą
być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie nota-
wań Gieldy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21. I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Czesław Kościelski, Bydgoszcz ul. Marsz.
Focha 12. — redaktor odpowiedzialny, na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziąd: Wacław Gańca, Grudziądz,
Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formalski, Tczew, Kościuski nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. udziałem w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2.00 zł
Z odnośnikiem do domu 2.20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.40 zł
Pod opaską 4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.82 gd; przez gońca 2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
Zagranicą 4.00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. prze-
szkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za
niedostarczenie pisma.
Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Naj-
mniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia
drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy
według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych
nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie za-
strzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 proc.
nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści
ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani
też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia
ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile
zostaną wniesione do dnia 8-mia od daty ukazania się ogłosze-
nia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ogłosze-
niu należność rabat upada. Za terminowy druk i przepisane
miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.